Nr. 322b. Dnia 21 listopada. Sobota. Dnia 9 (21) listopada 1885 r.

Prenumerata.

Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.

Numer pojedynczy wieczorny kop. 5, poranny w dnie powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., za każdy następny raz $1^1/_2$ kop.

Ogłoszenia do *Kurjera warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska nr 18.

— W dniu jutrzejszym w kościele św. Ducha (popaulińskim) odbędzie się z całą odpustową uroczystością konkluzja tygodniowego nabożeństwa, rozpoczętego w dniu 15-ym b. m. ku czci św. Stanisława Kostki. Kazania głoszone będą w języku polskim.

— W dniu jutrzejszym, jako poświęconym pamiątce św. Cecylji, patronki muzyki, odprawione będzie w kościele św. Józefa (po-karmelickim) nabożeństwo, podczas którego wykonaną zostanie na chórze kościelnym „msza piotrowińska", kompozycji Moniuszki, przez chóry Towarzystwa muzycznego pod dyrekcją p. Noskowskiego. Partje solowe wykonają pani Blombergowa i p. Jeromin.

W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim), w czasie wotywy, o godzinie 9 ej i pół zrana, instytut muzyczny wraz z artystami wykona mszę Gounoda, a podczas sumy amatorowie pod dyrekcją p. Rosłońskiego z towarzyszeniem orkiestry p. Sonnenfelda wykonają mszę Kemptera.

W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) w czasie sumy wykonaną będzie pod dyrekcją p. Stembrowicza msza piotrowińska, kompozycji Moniuszki.

Przegląd polityczny.

Serbom nie powodzi się pod Śliwnicą... Pozycja ta przemieniła się dla nich w drugą Plewnę. Trzy dni już od wtorku toczy się krwawa walka w oszańcowaniach śliwnickich, a serbowie dalej są kresu swojego, aniżeli byli przed trzema dniami. Powodzenie swoje zawdzięczają bulgarowie po części wybornej pozycji, po części zapałowi i waleczności, z jaką się bronią. Być może w końcu, że istotnie siły nagromadzone przez nich pod Śliwnicą okazały się przemagającemi w porównaniu z serbskiemi. Bułgarowie, wyrzuceni po kolei z Trna, Breśnika, Izworu i Radomirza, skoncentrowali widocznie pod Śliwnicą cały zapas swych sił i środków wojennych, nawet z narażeniem Sofji, która od strony Breśnika może być ubieżoną przez dywizję morawską. Nie możemy jednak uwierzyć zapewnieniom belgradzkim, że pod Śliwnicą walczyło dotąd tylko 10,000 serbów. Gdzieżby się w takim razie podziała dywizja szumadyjska? Przecież w ziemię nie wsiąkła. Sądzimy owszem, że pod Śliwnicą walczy niewątpliwie dwie dywizje serbskie: Milutinowicza i Benickiego.

Ale wobec dogodności terenu tamtejszego dla obrony, siły te okazały się niewystarczającemi. I dlatego zawezwano onegdaj z pod Widdynia dywizję timocką jenerała Leszjanina, który podąża już ku głównej armji pośpiesznemi marszami. Porzucenie Widdynia jest niewątpliwie strategiczną klęską dla serbów. Wygrana ich opierała się na planie równoczesnego zdobycia obu głównych przedmiotów operacyjnych: Widdynia i Sofji. Zepchnięcie wszystkich sił działających na tę drugą linję opóźnia kres wojny, a serbowie na pośpiechu tylko wygrać mogli; wszelka zwłoka podkopuje ich nietylko strategicznie ale i politycznie.

Trudno przypuścić, aby mocarstwa zechciały długo przypatrywać się bezczynnie zapasowi dwóch ludów bałkańskich, który może okazać się zaraźliwym dla Grecji. Dopóki Grecja nie rozpocznie akcji, pozostała jeszcze nadzieja umiejscowienia zawieruchy; z tą chwilą cała robota dyplomatyczna poszłaby istotnie na marne. Inaczej zresztą rozprawia się ze zwyciężcą oczywistym, który ma prawo podyktować każdemu swoje warunki, inaczej z zapaśnikiem, którego sprawa każdej chwili wisi na włosku. Serbowie muszą zdobyć Bułgarję, z łaski lub współczucia nikt im jej nie da. Gdyby mogli wystąpić przed areopag europejski z faktem dokonanym, areopag musiałby pogodzić się z koniecznością, aczkolwiek niemiłą. Ale na życzenia serbów, niewywalczone własną bronią i krwawym potem, Europa zostanie głuchą. Dotąd W. Porta ograniczyła się na łagodnym proteście przeciw naruszeniu terytorjum lennego Turcji. Protest ów miał zawarować jej tylko w przyszłości prawo do traktowania z Serbją o pokój, co leżało w interesie samego króla Milana. Protest ów nie był dziełem obliczonem na szkodę Serbji, lecz na jej korzyść. Przypuszczamy, że hr. Kalnoky nie był obcym tej sprawie.

Rzeczy zmieniłyby swą postać, gdyby Serbja poniosła porażkę. Natenczas wobec okazanej przez ks. Aleksandra uległości dla sułtana, wobec danej mu nadziei ewakuacji Rumelji, sułtan uczyniłby praktyczny użytek z formalnego protestu i zawezwałby serbów do opuszczenia Bułgarji. I w takim razie możnaby mówić na serjo o przywróceniu zupełnego *status quo ante* na półwyspie bałkańskim.

O gotowości zbrojnej Turcji pisze korespondent stambulski *Politische Correspondenz* jeszcze przed wybuchem zatargu krwawego Serbji z Bułgarją:

„Wszyscy kompetentni i z zawodu wojskowi są niezwykle zdumieni rozmiarami zbrojnych przygotowań Turcji. Stosunek tych przygotowań nawet do ewentualnego wystąpienia Serbji i Grecji razem przeciwko Turcji przewyższa swemi rozmiarami potrzebę, a nie może być usprawiedliwiony interwencją w Rumelji. Turcy zresztą nie mają wcale pochlebnego mniemania o sile zbrojnej wszystkich tych państw, a o armji greckiej wyrażają się nawet z lekceważeniem. Imponujące rozwinięcie sił zbrojnych Turcji poczytują tu za chęć odparcia twierdzeń jenerała niemieckiego Kaelera, który utrzymywał, iż Turcja nie byłaby w stanie wystąpić z dostatecznemi siłami w razie walki z państwami bałkańskiemi. Jenerał niemiecki mówił tak tylko w interesie Turcji, lecz ambicja samego sułtana została podrażnioną i skłoniła go do złożenia dowodu, że siły tureckie zdolne są jeszcze stawić opór i większej potędze. Niedawno w rozmowie z jenerałem Goltzem skonstatował sułtan, że Turcja jest jedynem państwem, w którem ogólny obowiązek służby wojskowej opartym jest rzeczywiście na szerokich podstawach rzesz ludowych. Jeżeli turcy—dodał sułtan—okazali słabość w ostatnich wojnach, to przyczyną tego było jedynie nieudolne dowództwo naczelne."

Pod datą zaś dnia 14-go b. m. piszą do tego samego dziennika z Konstantynopola:

„We wszystkich oddziałach ministerjum wojny panuje obecnie gorączkowa działalność. W tutejszym arsenale pracują dniem i nocą. Wczoraj opuścił port w Konstantynopolu i odpłynął do Saloniki parowiec admiralicji z znaczną liczbą koni zakupionych w Węgrzech, z wojskiem i amunicją. Konie przeznaczone są dla nowych organizujących się właśnie ba-

Za słusznością

PÓŁ-SŁÓWKA.

„Strzeż nas Panie od przyjaciół, a z nieprzyjaciółmi już sami damy sobie radę."

Przysłowie, podobno włoskie.

Krusząc kopję w obronie kobiet, szanowna pani Poczwarka—niech mi to wolno będzie powiedzieć bez urazy—wskrzesza donkiszotyzmu tradycje.

Gniewa się szanowna bojowniczka na nasze pisma tygodniowe, że nie prawiąc kobietom komplementów, lecz nazywając źle po imieniu, ostrzegają lub karcący głos podnoszą i zarzuca im, że zamiast zachęty i pomocy mają dla kobiet tylko ironję, lekceważenie albo obrazę.

Szanowna Poczwarko, gdybyś zechciała z brzydkiego kokona wyfrunąć na świat boży lekkim motylem, możebyś innem okiem spojrzała na poruszoną kwestję, gdy teraz oto występując do boju z ciężko zbrojnym przeciwnikiem ani się spostrzegasz, że walczysz z wiatrakami i bronisz wcale niezagrożonych pozycyj.

Gdy warunki ekonomiczne kraju do szeregu walki o byt i naszą powołały kobietę, gdy sen jej na kwiatach przerwało hasło czynu, wtedy już ostrzegała Deotyma:

> Ach! stójmy nim dotkniemy wrzeciądzów tej bramy,
> Za którą chodzą duchy jasne lub złowieszcze,
> Chwilkę rozmyślmy się jeszcze,
> Czy nie stracimy więcej niż zyskamy.

Ale „nie czas ostrzegać" — dodaje zaraz poetka— nie czas ostrzegać, gdy nieprzeparta konieczność nie pozostawia wolnego wyboru. I przekroczyła też kobieta bramę ową fatalną, a poza nią spotkała się z „duchami jasnemi", ale i „złowieszcze" znalazła tam także.

Zysk i strata były do przewidzenia, a przyjąć je w równej mierze potrzeba. Tymczasem pani Poczwarka radaby zysk tylko zatrzymać, a na stratę przystać nie chce wcale.

Jeżeli zrównana z mężczyzną w prawach indywidualnych kobieta stanęła z nim w jednym rzędzie przez możność kształcenia się umysłowego, jeżeli kwestja utrzymania rodziny, przy niewystarczającym zarobku mężczyzny skutecznie rozwiązaną została przez współudział pracy kobiecej, jest to zysk niezaprzeczony.

Gdy jednak kobieta po ten zysk sięga, musi zstąpić z wyżyn rajskości i anielstwa, musi poddać się rygorowi ogólnego prawa, które walczących skazuje na trudy i rany, żąda wytrwałości w boju, nie dopuszcza skargi i dozwala być pobitym ale nie zwyciężonym.

O tem wszystkiem zdaje się zapominać pani Poczwarka.

Chciałaby wprawdzie pracować, ale jeśli ona chcieć tylko raczy, to świat cały powinien ocenić to właściwie i na usługi jej się oddać. A już mężczyzna bezwarunkowo jest obowiązany z całą należną galanterją torować jej drogę, sypiąc kwiaty i piękne słówka.

A jednak *à la guerre comme à la guerre*, tak samo na serbsko-bułgarskiem jak na naszem społecznem bojowisku, każdy o sobie tylko pamięta i inaczej nie może być na świecie. Dla pięknych oczu przeciwniczki nikt nie ustąpi bez walki ze zdobytego walką stanowiska.

Na spacerze, w teatrze, w salonie, w figurze kotyljonowej każdy dobrze wychowany mężczyzna ustępuje pierwszego kroku kobiecie. Gdzie piękno, powab i wdzięk królują, tam stoi niewzruszony tron jej panowania, lecz przy pracy, w kantorze, w fabryce, kobieta nie ma prawa żądać ustępstw ani przywilejów...

Co do zarzutu czynionego prasie perjodycznej, myli się pani Poczwarka przypisując jej złą wolę tam gdzie odzywa się tylko głos opinji publicznej.

Fakt sprzeniewierzenia popełnionego przez kobietę jest sam w sobie tak wyjątkowy u nas i tak niezwyczajny, że zaznaczywszy to z góry, kronikarz *Tygodnika illustrowanego* już tem samem oddał cześć naszym kobietom w ogóle. Że o wypadku samym nie przemilczał, że oburzony do czujności nawołuje, to spełnia właściwie obowiązek obywatelski.

Najniesłuszniej też napoiło goryczą szanowną panią Poczwarkę przyznanie się p. Jeske-Choińskiego do zniecierpliwienia z powodu natrętwa kobiet piszących, bo na pociechę mamy przecież całą swobodę przypuszczania, że p. Jeske-Choiński wcale nie skwapliwiej odczytuje niedołężne próby piór męskich.

Jeśli na polu pracy zawodowej kobieta spotyka się z przeciwnościami, powinna starać się je usunąć pod groźbą wydalenia z szeregu. Pozwala się lekceważyć i obrażać tylko słabość i niedołęstwo, siła prawdziwa zwycięzyć powinna, a idea postępu w końcu tryumfować musi. Bez walki, bez trudu, bez cierpień, bez ofiar nawet nic się nie zdobywa, a jednak walczyć potrzeba, bo walka to życie.

Skarga nic tutaj nie pomoże, a kobieta ma najmniejsze do skargi prawo.

Niechaj syn ma przed oczyma w matce już swojej ideał doskonałości kobiecej, niech brat nie widzi obok siebie siostrzyczki-lalki, niech mąż w żonie znajduje wierną, rozumną i w złej doli równie jak w szczęściu wytrwałą i kochającą towarzyszkę, niech myśl poważna wyposaży z kobiecej główki nadmiar żądz zabaw i przyjemności, niech kobieta rządzi miłością, niech walczy słodyczą, niech zdobywa pracą, niech od krytyki nie żąda apoteozy, a nie będzie z pewnością miała powodu żalić się na lekceważenie, ironję ani obrazę.

Zofja Awa.

teryj, które niebawem otrzymają działa z Essen. Jenerał Sahit basza został wysłany do Essen, aby przyśpieszyć dostawę tych dział. W tych dniach wydano rozkaz nabycia torpedów systemu Whiteheada, a kilku oficerów udało się już w tym celu za granicę.

Br. Z.

Z teatru wojny.

Doszłe nas w dniu dzisiejszym dzienniki zagraniczne nie posunęły się jeszcze w sprawozdaniach z teatru wojny po za pierwszy dzień walk pod Śliwnicą.

W dniu 17-ym b. m., to jest we wtorek, bułgarowie, wyruszywszy z obwarowanych pozycyj swoich pod Śliwnicą, zaatakowali dywizję dunajową jen. Milutinowicza, stanowiącą lewe skrzydło armji głównej króla Milana i usadowili się na wspomnianych kilkakrotnie płaskowzgórzach Wiskier i Lünlün, które bronią lewego skrzydła i tyłów pozycji śliwnickiej. Wobec tej niewątpliwej porażki serbskiego lewego skrzydła, centrum i prawe skrzydło armji odniosłoby pewne korzyści. Dywizje: szumadyjska, która zdobyła Trno, i morawska, która posuwała się na południe drogą ku Küstendilowi, musiały wykonać wskutek porażki śliwnickiej zmianę frontu.

To uskutecznionem zostało zaraz w d. 17-ym b. m. przez zajęcie Breźnika, Izworu i Radomirza.

Obecna główna pozycja bułgarów, do czwartku nienaruszona przez serbów, ciągnie się z Śliwnicy łukiem przez „płaniny" Wiskier i Lünlün, a lewem skrzydłem opiera się o wysoką na 2,330 metrów i panującą nad wszystkiemi górę Witosz, na której stokach północnych leży Sofja. Być może, iż bitwa rozstrzygająca stoczoną zostanie już nie pod Śliwnicą, ale na grzbietach owych płaskowzgórzy Iskier i Lünlün.

Książę Aleksander heski, ojciec księcia Aleksandra bułgarskiego, wydał w Darmstadzie odezwę wzywającą do ofiar na rzecz walczących w ciężkiej zimowej porze bułgarów. Uprasza on ludność Hessji do składania na ten cel ciepłej odzieży, tudzież pieniędzy, które wysyłane będą niezwłocznie do komitetu pomocy w Sofji.

Presse wiedeńska zapewnia, iż mocarstwa zawezwą Serbję, aby powróciła do *status quo ante* i oczekiwała na decyzję mocarstw.

Pirot 18-go listopada. — Depesza urzędowa: W poniedziałek dnia 16-go b. m. główny oddział (*gros*) armji serbskiej, zająwszy przesmyk dragomański, posunął się naprzód celem zajęcia stanowisk w obliczu nader silnej pozycji bułgarskiej pod Śliwnicą. Przybyłe z pod Trna wojska były tak znużone, iż na wtorek zapowiedziano dzień wypoczynku. W dniu tymże zaatakowali bułgarowie lewe skrzydło serbskie. Atak po gorącej walce, wśród której kilkakrotnie przychodziło do starcia ręcznego, został odparty. Atak ów miał wszakże ten skutek, że inne dywizje serbskie rozpoczęły niezwłocznie akcję przeciw całej pozycji nieprzyjacielskiej. Walka skończyła się dopiero po zapadnięciu nocy. Serbowie utrzymali się w świeżo uzyskanych pozycjach. Serbowie liczyli 60 zabitych i 300 rannych; straty bułgarskie muszą być o wiele znaczniejsze. Pod Adljé jen. Leszjanin wziął do niewoli przeszło 2000 bułgarów.

Sofja 17-go listopada, *godzina 11 w nocy.* — Lewe skrzydło serbów pod Śliwnicą zostało zupełnie pobite. Serbowie nie atakowali od frontu. Bułgarowie ścigali nieprzyjaciela. Wieczorem wypoczywają oni o 17 kilometrów na lewo od Śliwnicy. Na prawem skrzydle swojem serbowie również nie byli szczęśliwi, nie ścigano ich wszakże.

Konstantynopol 18-go listopada, *wieczorem.* — Bułgarski minister spraw zewnętrznych Canow sygnalizuje w nadeszłej świeżo depeszy zbliżanie się serbów do Sofji i żąda ponownie pomocy tureckiej. W. wezyr odpowiedział mu niezwłocznie, powołując się lakonicznie na depeszę, którą W. Porta przesłała w odpowiedzi na pierwsze odwołanie się księcia. (Zapewne w odpowiedzi na tę depeszę w. wezyra książę Aleksander oświadczył gotowość do zupełnego ustąpienia z Rumelji; *przyp. red.*)

Dziwne przygody jelenia.

Płock 18-go listopada.

Przed dwoma miesiącami do okolic Płocka przywędrował rogacz wspaniały, zbiegły z pewnego zwierzyńca pruskiego, z po nad Drwęcy, odgraniczającej, jak wiadomo, część gubernji płockiej od Prus zachodnich.

Rogacz wszakże źle się kierował wrodzonym synom kniei instynktem.

Dostał się w okolice bezleśne, gdzie ludzie od kilku pokoleń podobnego zwierza nie widzieli. Ujrzawszy to dziwo na swem polu mieszkańcy wsi Biskupice i Murzynowo, przy ujściu Skrwy do Wisły, urządzili obławę. Jeleń uciekając przed napastnikami, schronił się pomiędzy zabudowania wiejskie, gdzie przez dwóch włościan został pochwycony i... uwłaszczony na ich korzyść.

Po kilku dniach głębokiego namysłu szczęśliwi posiadacze jelenia postanowili udać się do Płocka, aby w metropolji od uczonych ludzi zasięgnąć rady, jaką z jeńca swego największą otrzymać mogą korzyść. Uczeni płoccy ułożyli im telegram do zwierzyńca warszawskiego z zapytaniem: czy za 50 rs. nie zechce nabyć jelenia? Odpowiedź brzmiała, że zwierzyniec posiada już dwóch rogaczy i te mu najzupełniej wystarczają.

Jeleń pozostał więc nadal w Biskupicach zamknięty w stodole, wprawiając w coraz większy kłopot swych posiadaczy.

Tymczasem nadszedł jarmark płocki.

Myśl genjalna zaświtała w głowach właścicieli jelenia. Wystawili na rynku płockim budę i postanowili w niej jelenia za pieniądze ciekawemu ludkowi pokazywać. Ludek tłumami odwiedzał budę, płacąc dziesiątki za oglądanie króla kniei.

Zysk osiągnięty był podobno znakomity. Gdy jednak po powrocie do wioski przyszło do podziału pieniędzy, wspólnicy pokłócili się z sobą i jeden drugiemu na złość jelenia w nocy wypuścił ze stodoły. Rogacz wszakże zasmakował w życiu spokojnem, powędrowawszy więc do sąsiedniej wioski, dał się pochwycić przez niemca kolonistę.

W tym samym czasie pewien pan wpływowy w okolicy, dowiedziawszy się o jeńcu-rogaczu, zapragnął go nabyć do swego ogrodu. Urzeczywistnieniu tego zachcenia stanęła na przeszkodzie znaczna różnica pomiędzy ceną zaofiarowaną a żądaną. Na pomoc jednak owemu panu, a na pognębienie hardości kolonisty, przybyła nowa przygoda z dziwnej historji jelenia, który stał się prawdziwie głośnym, gdyż już o pierwszej jego niewoli i występach na jarmarku doniosły niemal wszystkie pisma krajowe.

Wypadkiem tym było nagłe uznanie jelenia za nieposiadającego prawnego właściciela, przeto za własność publiczną, *ergo* własność skarbu. Jeleń został tym razem naprawdę uwięziony i na sprzedaż publiczną do miasta, z właściwemi tej uroczystości honorami, odstawiony.

Do licytacji przed magistratem stanął pełnomocnik niedoszłego nabywcy, rzeźnik, oraz pewien pan żądny skóry, a drugi rogów jelenich.

Współzawodnicy namiętnie licytowali. Niemiec kolonista stał na uboczu, ponury, nie biorąc żadnego w tej grze namiętności udziału, mrucząc tylko o intrydze, krzywdzie, słowem wyrazy niezrozumiałe, niemieckie.

Kiedy już za 57 rs. miano przysądzić jelenia pełnomocnikowi, wysuwa się naprzód kolonista i flegmatycznie dwa czarodziejkie wymawia wyrazy: *sechs und sechzig!*

Obecni oniemieli i kolonista tym razem stał się prawym właścicielem rogacza.

Gdy jednak przyszło do kładzenia ceny postąpionej, niemiec wniósł przed urząd miejski pretensję około 60 rs. wynoszącą za koszta, jakie poniósł na żywienie jelenia przez cały czas trzymania go u siebie, twierdząc, że albo jelenia nieprawnie mu zabrano, lub też jeżeli był własnością skarbu, to skarb za jego utrzymanie zapłacić mu powinien.

Magistrat uznał się niekompetentnym do rozstrzygnięcia tej pretensji i sprawa o jelenia ma być wprowadzoną przez niemca na drogę sądową.

Ille.

GDY ZECHCĘ...

Gdy zechce, z obraną się drogą rozminę,
W bok zwrócę me kroki tułacze,
I szczęścia, miłości świetlaną krainę
Raz jeszcze przelotem zobaczę.

Znam słowo zaklęcia, co w przeszłość rzucone
Zakłóci zmartwiałą jej ciszę
I echa się zbudzą, i niegdyś nucone
Piosenki raz jeszcze usłyszę.

I krzemień mam w ręku, co iskrę ze stali
Dobędzie i cienie rozproszy,
I płomień na ustach uczuję, co pali
Namiętnym nektarem rozkoszy...

I wszystko gdy zechcę odzyskam z powrotem,
Tak samo promienne i świeże:
Zobaczę, usłyszę, uczuję—wiem o tem,
Lecz czyli raz jeszcze... uwierzę?

Hajota.

WIADOMOSCI BIEZĄCE.

= W *Praw. wiestniku* oraz w „Zbiorze praw i postanowień rządowych" opublikowane zostało **Najwyższe rozporządzenie, dozwalające amerykańskie**mu towarzystwu ubezpieczania na życie, a noszącemu nazwę „New York", prowadzić operacje w obrębie państwa rosyjskiego. Pozwolenie to obwarowane zostało pewnemi zastrzeżeniami. Między innemi towarzystwo zostało zobowiązane do złożenia sumy 500,000 rs. tytułem kaucji, do oparcia odpowiedzialności wobec asekurowanych na całym majątku towarzystwa, poddania się w razie sporów sądom rosyjskim itp.

= Departament medyczny, zaznajomiwszy się z z pracami konferencji międzynarodowej w Rzymie, oświadcza, iż system sanitarny bez porównania wyżej stoi od kwarantannowego i że jest do życzenia, aby przedsiębrane środki administracyjne zwróciły się w pierwszym z tych kierunków.

= Na jednem z najbliższych posiedzeń departamentu ekonomji rady państwa roztrząsanym będzie projekt nowej ustawy monetarnej, nowej ustawy menniczej, oraz projekt wybicia nowej monety srebrnej i złotej. Nowa moneta ma nosić portret Monarchy i wartość jej będzie doprowadzoną do normy, odpowiadającej markom niemieckim i angielskim funtom.

= Przedstawienie p. ministra finansów o emisji nowych biletów kredytowych, według zmienionego wzoru, zostało zatwierdzone. W ekspedycji przygotowywania papierów państwowych robią się już próby nad technicznemi sposobami utrudnienia fałszowania. Wzory nowych biletów wkrótce zostaną przedstawione do zatwierdzenia rady państwa.

= Na wydanie zapomóg dla kolei żelaznych zagwarantowanych kredyt na rok 1886-ty wyniesie 12,721,000 rs., czyli o 721,000 rs. więcej niż w r. b. Koleje żelazne łódzko-fabryczna, petersbursko-warszawska, towarzystwa kolei południowo-zachodnich i kilka jeszcze innych, wobec wysokości oczekiwanego w r. b. dochodu, żadnych dopłat nie otrzymają.

= Minister komunikacyj wniósł do rady państwa przedstawienie, w którem wykazuje konieczność poprawy istniejących i budowy nowych dróg bocznych, niezbędnych dla ułatwienia stosunków handlowo-przemysłowych, a prowadzących do linij kolei żelaznych i komunikacyj wodnych. W żądanym na te meljoracje i budowę nowych dróg na rok 1886-ty kredycie, znajduje się pozycja 1,120,000 rs. na zbudowanie sześciu linij dróg szosowych w t. zw. kraju zachodnim. Ogólny kredyt na budowę nowych dróg bitych w państwie żądanym jest w sumie 2,486,369 rs. Na przyprowadzenie do porządku i poprawę już istniejących w okręgach: petersburskim, moskiewskiw, kijowskim, charkowskim, odeskim, kowieńskim, mohylowskim i kazańskim p. minister żąda 4,680,000 rs. Cały kredyt na budowę podjazdowych dróg do kolei i przystani wynosi 7,166,300 rs.

= Ze sprawozdania z działalności kas rzemieślniczych w ciągu kwartału trzeciego r. b. dowiadujemy się, iż we wszystkich kasach udzielono ogółem 194 pożyczek, a mianowicie 182 po 36 rs., dziewięć po 30 rs., dwie po 24 rs. i jedną na 18 rs. Najwięcej pożyczek, gdyż 34, udzielono w kasie cyrkułu I/XI na Podwalu. Z liczby 194 pożyczek, rozłożono spłatę 29-ciu pożyczek na raty tygodniowe po 70 kop., 77-iu na raty dwutygodniowe po 1 rs. 39 kop. i 88 iu na raty miesięczne po 3 rs. W kwartale sprawozdawczym wpłynęło z rat 7675 rs. 34 kop., z procentów od udzielonych pożyczek 554 rs. 26 kop., z kar i zaległych procentów 284 rs. 54 kop.; w tymże czasie wydano na koszta administracji 952 rs. 73 kop., kupiono fantów za 807 rs., sprzedano ich za 846 rs., zysk na sprzedanych fantach przyniósł 49 rs. 44 kop., remanent zaś pozostały na czwarty kwartał wynosi 2664 rs. 24 kop.

= W urzędzie gubernjalnym warszawskim odbędzie się dnia 1-go grudnia r. b. licytacja na wykonanie w roku przyszłym robót ślusarskich i kowalskich w tutejszych więzieniach.

= Rada miejska dobroczynności publicznej przyznała z zapisu gminy starozakonnych w Warszawie sumę 150 rs. tytułem posagu pannie wyznania mojżeszowego Hermanównie vel Germanównie.

= Rada miejska dobroczynności publicznej rozda dnia 22-go lutego roku 1886-go z zapisu ś. p. Józefa Krzyżanowskiego następujące wsparcia: 25 rs. 32 k. między sieroty, które wychowywały się w szpitalu Dzieciątka Jezus, i rs. 45 między sieroty, wychowanki instytutu św. Kazimierza. Podania wnosić można do dnia 19-go stycznia r. p.

= Towarzystwo dobroczynności utrzymywało w październiku r. b. w domach instytutowych średnio dziennie: starców i kalek obojej płci 271 osób, sierot obojej płci 248; obiadów gościnnych wydawano dziennie 75 osobom, zupy rumfordzkiej 138 osobom. Oprócz tego Towarzystwo udzieliło wsparcia: w pieniądzach 86-ciu osobom 153 rs. 25 kop., w lekarstwach 71 osobom. **W ogóle zatem żywiono i wsparto**

889 osób. Do 26-ciu sal ochron uczęszczało średnio dziennie 3094 dzieci. Z funduszów kasy pożyczkowej udzielono pożyczek 20-tu niezamożnym rzemieślnikom i osobom z pracy rąk się utrzymującym 2364 rs. Z końcem września r. b. pozostało w kasie Towarzystwa gotówką 3 rs. 35¼ kop., w ciągu października wpłynęło 9086 rs. 7½ kop., było więc razem 9089 rs. 43 kop., z tego wydano 8761 rs. 78 kop., a pozostało z końcem października 320 rs. 65 kop. Asygnacyj zatwierdzonych do wypłaty i oczekujących realizacji pozostało na listopad na sumę 9724 rs. 86 kop.

— Pracownia chemiczno-technologiczna dra Weinberga otrzymała w ostatnich dniach do analizy węgiel kamienny i kaoliny z Wołynia, oraz cały szereg torfów i wojłoków roślinnych z wielu miejscowości Królestwa Polskiego.

— **Z literatury.**

* Krążące od niejakiego czasu pogłoski o zlaniu się *Tygodnika powszechnego* z *Tygodnikiem illustrowanym* potwierdza odezwa wydawców, zamieszczona na czele dzisiejszego numeru *Tygodnika illustrowanego.*

Powodem połączenia się pism stał się, jak łatwo odgadnąć, zastój ekonomiczny, trwający od trzech lat i wywierający wpływ bardzo niekorzystny na piśmiennictwo i prasę perjodyczną.

Wydawcy, opierając się na wieloletniem doświadczeniu, doszli do przekonania, że dwa pisma pokrewne co do treści, łącząc się w jedno, będą mogły przez skupienie sił literackich i artystycznych skuteczniej zadowolnić swoich czytelników.

Na mocy zatem zawartego układu, *Tygodnik powszechny* z końcem r. b. przestaje istnieć, oddając wszelkie materjały redakcyjne *Tygodnikowi illustrowanemu*, który wychodzić będzie nadal pod kierunkiem dotychczasowego od lat 26-ciu redaktora, p. Ludwika Jenikego.

* Mamy do zanotowania dwie nowe prace, wydane przez naszych ziomków za granicą, a mianowicie: „*Meteoritensammlung*" katalog naukowy muzeum wiedeńskiego, sporządzony przez Brzezinę, oraz Zielińskiego rozprawę gradualną p. t. „*Die Märchen Komödie in Athen*", obiedwie przez prasę naukową pochwalone.

* Miklowicz wydał *Dictionnaire abrégé de six langues slaves* z przekładem na język francuski i niemiecki.

Słownik ten, obejmując także język polski, ukazał się w Wiedniu.

— **Z teatru i muzyki.**

* Panna Giuri wystąpi jutro na scenie Wielkiej w balecie „Gizella".

Balerina odtańczy partję tytułową.

* Komedja w pięciu aktach Aleksandra Dumasa (syna) pt. „Półświatek", ukaże się ma w ciągu dni dziesięciu pierwszy raz na scenie teatru Rozmaitości.

Jednocześnie wystawioną zostanie w teatrze Małym krotochwila pięcioaktowa pp. Gustawa Mosera i Franciszka Schönthana pt. „Wojna podczas pokoju".

* Artyści dramatu przystąpią obecnie do próbowania tragedji Willbrandt'a pt. „Arrja i Messalina", która w krótkim czasie wprowadzoną być ma na repertuar teatru Wielkiego.

Role z tej sztuki znajdują się już w rękach artystów.

Dekoracje do „Arrji" zostały już w części wykończone.

* W dniu jutrzejszym, o godzinie 1-ej z południa, odbędzie się w salach redutowych koncert artysty-skrzypka i kompozytora Gustawa Friemana, ze współudziałem śpiewaczki panny Stankiewiczówny i orkiestry teatru Wielkiego.

Bogaty i zajmujący program obejmuje także kilka nowych utworów koncertanta.

— Konkursowe dzieła.

Dyrektor Towarzystwa muzycznego zajęty jest obecnie przygotowaniem chórów do wykonania dwóch kompozycyj nagrodzonych na konkursie.

Dzieła te będą odśpiewane na jednym z najbliższych wieczorów.

— *Art. nad.*

Szanowny redaktorze!

Zechciej, sz. redaktorze, w imię prawdy zamieścić poniższe sprostowanie w piśmie swojem.

Roku bieżącego w kwietniu dyrekcja teatrów, po 3-ch moich występach w „Giocondzie", „Łucji" i „Lindzie", proponowała mi kontrakt, który obowiązywał mnie na każde zawołanie dyrekcji śpiewać.

Odmówiłam wszakże przyjęcia takowego, ze względu na potrzebę dłuższego pobytu za granicą w lecie i nadmiernej pracy nauczycielskiej, ofiarując jednak swoje bezinteresowne usługi dyrekcji za każdym razem, gdy zajdzie tego potrzeba.

Prawdopodobnie nie było gotowej śpiewaczki, któraby mogła na razie śpiewać rolę Alicji, odebrawszy więc od dyrekcji teatrów zaproszenie do zaśpiewania tej roli, nie przewidziałam, że za grzeczność i gotowość moją, ażeby stanąć na usługi sceny krajowej, ściągnę na siebie niezadowolenie ze strony recenzenta *Kur. warsz.*, wbrew serdecznemu przyjęciu, jakiego doznałam od publiczności i że spotka mnie zarzut, jakobym młodym talentom stała na przeszkodzie.

Nie wytrzymujący również krytyki jest zarzut co do kadencji i warjacyj, gdyż w trzecim akcie „Roberta djabła", po 10-iu latach śpiewania takowych w tej operze na scenie warszawskiej, dopiero obecnie niestosowność ich recenzent uznał, podczas gdy inne pierwszorzędne teatra europejskie nie miały im nic do zarzucenia, albowiem Meyerbeer nie do klasyków, lecz do romantyków jest zaliczony.

Racz, szanowny redaktorze, przyjąć wyrazy prawdziwego szacunku.

Friderici-Jakowicka.

— Stypendja.

Towarzystwo dobroczynności zawiadamia, iż z zapisu ś. p. Tekli Rapackiej zawakowały trzy zasiłki po 120 rs. dla ubogiej rodziny, której syn uczęszcza do szkół.

Można się ubiegać o te zasiłki do dnia 1-go grudnia r. b.

Zawakowały również dwa stypendja po 180 rs. dla uczniów gimnazjum oraz studentów uniwersytetu.

Podania do Towarzystwa dobroczynności wnosić można do dnia 20 go grudnia r. b.

— Pięknem za nadobne.

Przedstawiciel jednej z tutejszych fabryk chemicznych postanowił nie używać na przyszłość w stosunkach handlowych z firmami zagranicznemi języka niemieckiego, posługując się wyłącznie polskim.

Początkowo nowość ta została bardzo źle przyjętą przez domy niemieckie, stałością jednak i postawieniem *ultimatum*, grożącem zerwaniem wszekich dalszych stosunków, doszła fabryka do tego rezultatu, że obecnie odbiera i wysyła wszelkie korepondencje po polsku.

Dwa tylko domy handlowe berlińskie wolały wyrzec się klijenteli, jak przyznać możliwość używania w korespondencjach *polnische Idiom* (polskiej gwary), jak się ze zwykłą niemcom arogancją odezwały.

Pokazuje się więc, że przy stałości, cywilnej odwadze i poczuciu godności, możemy wybornie wyrugować gęsto rozrosły u nas chwast „wszechświatowej" mowy.

— Zamknięcie żeglugi parowej.

Z dniem dzisiejszym, z powodu silnej kry na Wiśle, statki parowe przestały kursować w dół rzeki.

Wczoraj statek z Płocka dla powyżej wymienionej przeszkody, już nie nadpłynął.

Dziś wiele osób zawiedzionych wróciło z przystani, nie mogąc odbyć zamierzonej podróży.

Paropływ p. Górnickiego „Mazur", z powodu silnie nadwątlonego zdrowia, odesłanym będzie do Elbląga dla kuracji.

— Nasz fortepian w Londynie.

W dniu wczorajszym koleją wiedeńską wysłano do Londynu fortepian, będący arcydziełem roboty francuskiej z pierwszej połowy bieżącego wieku.

Właściciel, p. S., otrzymał za ten zabytek z ręki ajenta 1200 rs.

— Oświetlenie elektryczne.

Właściciel jednego z domów na Żurawiej urządza kompletne oświetlenie elektryczne.

Z oświetlenia tego będą mogli korzystać wszyscy lokatorzy.

— Wieczorki wełniane.

W dniu wczorajszym w domu br. K. przy ulicy Świętokrzyskiej zebrało się liczne grono dam.

Obradowano nad wprowadzeniem i rozpowszechnieniem wieczorków wełnianych, z dobrowolnym podatkiem na cel dobroczynny.

Panie nasze pamiętają nawet przy zabawie o ubogich.

— Parawan z biletów.

W dniu wczorajszym na Krakowskiem-Przedmieściu mały chłopczyna zaczepiał przechodniów z prośbą o nabycie własnej roboty parawanu.

Sprzęt ten był pracowicie wylepiony zużytemi biletami tramwajowemi.

Jakiś amator zapłacił za parawan 7 rs.

— Osobliwy przemysł.

W dniu wczorajszym po zachodzie słońca, na placu Saskim gromadka gawiedzi otoczyła długowłosego mężczyznę, zaopatrzonego w trójnóg i... lunetę.

Za opłatą po dwie kop. pozwalał on przyglądać się gwiazdom...

Młodzież i służące chętnie korzystały z tego nowego dla nich widowiska.

Większość wszakże żałowała czworaków, ponieważ „przez szkło gwiazdy były takie same, jak i bez niego"...

W każdym razie wędrownemu astronomowi należy się powinszować nowego rodzaju ulicznego przemysłu.

— Kataryniarz bez rąk.

W okolicach ulicy Twardej spotkać można niemłodego mężczyznę, pozbawionego obu rąk, aż po ramiona.

Biedak ten obraca korbę kataryni za pomocą pręta przywiązanego do nogi.

Jest to były rzemieślnik, okaleczony wskutek wypadku przy maszynie parowej.

— Mały zbieg.

W dniu onegdajszym z pewnej cukierni tutejszej uciekł 13-letni chłopczyna, przebywający na praktyce.

Malec piechotą, w lekkiem ubraniu, zziębnięty i zgłodzony, dostał się do rodziców mieszkających na wsi pod Tarczynem.

Opowiada on różnych krzywdach, jakie go spotykały od cukiernika, a w szczególności od subjekta.

Ojciec malca bezzwłocznie przyjechał do Warszawy, celem zbadania sprawy na miejscu.

Poprzestając na tej wzmiance, nie omieszkamy podać bliższych szczegółów po sprawdzeniu istotnego stanu rzeczy.

Będzie to stanowiło przyczynek do zamieszczonego w tych dniach w naszem piśmie artykułu jednego z prenumeratorów w przedmiocie smutnej doli praktykantów cukierniczych.

— Fałszywa waga.

Przed paru tygodniami w sklepiku z owocami na Marszałkowskiej p. K. kupował winogrona i zauważył, że waga jest niedokładna.

Na zwróconą uwagę właściciel sklepu począł łżyć pana K., który zażądał pomocy policyjnej.

Wagę skonfiskowano i sprawdzono, że istotnie była fałszywą, a mianowicie nie dostawało trzech łutów do funta.

Sklepikarz, pociągnięty do odpowiedzialności sądowej za używanie fałszywej wagi i za obelgi słowne, został w dniu wczorajszym skazany na miesiąc aresztu policyjnego.

— Kradzieże.

Ze strychu pod nrem 33-im na Chmielnej skradziono bieliznę, należącą do kilku lokatorów. — Z wozu przejeżdżającego przez Twardą skradziono cztery gąsiorki z amonjakiem.—W kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, Joannie Będzińskiej skradziono mufkę położoną na ławce, a w mufce tej znajdowała się portmonetka z 37-miu rublami.

— Bójka.

W bawarji na Twardej pod nrem 38-ym dwaj bracia B. rzucili się na Józefa Grabowskiego.

Dopomógł im właściciel zakładu.

Grabowski uległ w nierównej walce i został mocno pobity.

Sprawców awantury pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

— Z niedozoru.

W dniu wczorajszym pod nrem 2-im na Łuckiej Antonina Michalczykówna, piastunka, przewijając dwumiesięczne niemowlę, położyła je na stole i odeszła do drugiego pokoju.

Nieobecność jej trwała parę minut, czas ten jednak wystarczył, że dziecko zesunęło się ze stołu i spadło na podłogę.

Poniosło ono ciężkie obrażenia i chociaż da się utrzymać je przy życiu, pozostanie kaleką.

Lekkomyślną piastunkę pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

— Zaczadzenie.

Palenie węglem w piecach bez hermetycznych drzwiczek winnoby stanowczo zostać wzbronione.

Codziennie bowiem z tej przyczyny zdarzają się wypadki zaczadzenia.

Nocy dzisiejszej na Pańskiej pod nrem 77-ym zagorzało sześć osób.

Wszystkie zostały szczęśliwie uratowane, lecz dwojgu małym dzieciom grozi niebezpieczeństwo.

— Seminarjum kowieńskie.

Żmujdzkie seminarjum duchowne coraz bardziej się rozwija i z każdym rokiem zyskuje większą liczbę alumnów.

Na bieżący rok szkolny zapisało się 150-iu kandydatów do stanu duchownego.

Seminarjum żmujdzkiem zarządza bezpośrednio ks. rektor Raczkowski, a zwierzchni nadzór należy do ks. biskupa Mieczysława Pallulona.

Djecezja żmujdzka liczy z górą miljon katolików, których potrzeby duchowne zaspakaja przeszło tysiąc kapłanów.

— Budowa szkoły.

We wsi Krynice, w tomaszowskiem, w gubernji lubelskiej, buduje się szkoła wiejska.

Funduszów na budowę dostarczyli włościanie któ

rzy też będą łożyli na jej utrzymanie oraz na płacę nauczyciela.

= Wstrzymane wydawnictwo.

Pismo kijowskie *Zarja* chwilowo wychodzić przestało.

Powodem przerwy jest zmiana redaktora, na miejsce którego inny dotychczas zatwierdzonym nie został.

= Z pola.

Z okolic Sokołowa, Białej podlaskiej i Brześcia komunikują nam o pomyślnym stanie oziminy.

Pogodna i sucha jesień pozwoliła zbożu kiełkować należycie.

Obecnie panujące przymrozki zapobiegły na nizinach gniciu lub zbytecznej wegetacji zasiewów.

= Schwytanie bandy.

Z Białegostoku donoszą nam pod d. 13-ym listopada r. b. co następuje:

„Nocy dzisiejszej, dzięki gorliwości i energji tutejszego policmajstra p. Stetkiewicza, w jednej z willi letnich, za miastem, pod tak zwanym „Zwierzyńcem", dość gęsto w ostatnich czasach przez zamożnych obywateli miejscowych pobudowanych, ujęto część operującej dotąd bezkarnie w okolicach Białegostoku bandy rozbójniczej.

Szanowne grono, z czterech mężczyzn i jednej kobiety złożone, zaskoczone zostało w czasie, gdy po świeżo, jak się zdaje, spełnionej jakiejś wycieczce, w głębokiem śnie było pogrążone i marzyło być może o nowych wyprawach i nowych tryumfach.

Widząc się okrążonymi dokoła, nikt z nich nie próbował stawić zbrojnego oporu; powiązano więc wszystkich jak baranów i po przeprowadzeniu przedwstępnego badania, wtrącono do więzienia.

W lokalu, w którym zbóje ci obrali sobie legowisko, a którego gospodarz, stróż willi, jak się okazuje, był ich wspólnikiem, znaleziono cztery rewolwery, z nich dwa sześciostrzałowe, nabite, kilka drągów żelaznych, masę wytrychów i innych narzędzi złodziejskich, maski z czarnej materji, sporo rzeczy kosztownych, pieniędzy i t. d.

Wśród przyaresztowanych (wszyscy bez wyjątku są to żydzi) poznano niejakiego, przed paru laty skazanego za rozbój i grabież do ciężkich robót, a przed rokiem z Syberji zbiegłego Nietupskiego, który z ironją błaga władzę śledczą o conajrychlejsze zesłanie go powtórnie, zkąd, jak powiada, nie omieszka raz jeszcze przybyć do nas w gościnę.

Mając w ręku takich ptaszków, zdaje się rzeczą prawdopodobną po nitce dostanie się do kłębka i wykrycie reszty członków w takim popłochu nas tu wszystkich od pewnego czasu utrzymującej bandy zbójów, hersztem której ma być niejaki Jużajko, czy też Łużajko.

W każdym razie p. Stetkiewicz, który tak niedawno temu wykrył w Białymstoku formalną fabrykę plomb zagranicznych, przez energiczne wyśledzenie i schwytanie w mowie będących zbójców, aczkolwiek spełnił tem tylko ciążący na nim, jako na urzędniku policyjnym obowiązek, wielce się tutejszemu ogółowi przysłużył.

Ujęcie bandy dokonane zostało bardzo w porę, gdyż, jak się okazało, paru z przyaresztowanych obecnie żydków, czując za sobą badawcze oko ajentów śledczych, zamierzało już spocząć na zdobytych dotychczas laurach i... umknąć do Ameryki.

Zanim wszakże turystowski zamiar swój do skutku doprowadzić zdołali... dobrowolnie, biedacy, tym razem już z musu, pojadą, lecz w przeciwną trochę niż zamierzali stronę.

Bodajby jednak, idąc w ślady owego Nietupskiego, nie zechcieli znowu kiedykolwiek zaszczycić nas swą obecnością!

= Samobójstwo.

W miasteczku Putelach, gubernji kowieńskiej, jak donosi nasz korespondent, odebrala sobie życie przez powieszenie ośmdziesięcioletnia Michla Buchbinderowa.

Strata kilku tysięcy rubli była powodem samobójstwa.

Pieniądze te wyłudził od staruszki pewien kupiec, który następnie znikł bez wieści.

ZE ŚWIATA.

× **W Krakowie** d. 16-go b. m. zmarła Józefa z hr. Ponińskich hr. Sołtykowa, wdowa po ś. p. Romanie Sołtyku, jenerale armji austrjackiej. Żyła lat 58.

× **Karol Gregorowicz**, młody skrzypek polski, zyskał sobie w Berlinie wielkie uznanie. Jest on uczniem prof. Leszetyckiego.

× **Wereszczagin**, znany malarz rosyjski, którego najnowsze obrazy dały katolickim wiedeńczykom powód do zgorszenia i wywołały nieprzychylny sąd arcybiskupa kardynała Ganglbauera, proponuje w odpowiedzi swojej, danej prałatowi, zwołanie soboru, celem rozstrzygnięcia, czy jego obrazy zasługują na potępienie, lub też nie. Byłaby to oczywiście niezwykła reklama.

× **Zmarły intendent** teatrów wiedeńskich, br. Hoffmann, wiedział bardzo dobrze, że musi na jesień skończyć. Kazał on sobie jeszcze za życia wybudować grobowiec i wygotować trumnę. Ulubienicę swoją, panią Lucca, poznajomił z br. Bezecnym krótko przed śmiercią, mówiąc jej, aby się starała o jego względy. Dopiero po śmierci Hoffmanna domyśliła się Lucca, dlaczego jej radził zaprzyjaźnić się z mało wówczas znanym człowiekiem, gdyż z polecenia to Hoffmanna został p. Bezecny intendentem teatrów wiedeńskich.

× **Biskub Trjentu**, dr Jan Della Bona, uległ dnia 17-go b. m. apopleksji. Biskup Della Bona urodził się w r. 1814-ym, a święcenia kapłańskie odebrał w roku 1838-ym. Biskupem był od r. 1874-go.

× **Cudowne dziecko** zachwyca obecnie berlińczyków. Jest niem ośmioletni Juljusz Prümer, znakomity na wiek swój pianista.

× **Podróżnik francuski**, de Brazza, wrócił do Paryża z Afryki. Założył on nad brzegami Kongo 33 stacyj.

× **Br. Alfons Rotszyld** stara się o krzesło w akademji francuskiej, opróżnione przez śmierć Perrina. Znany miljoner paryski pragnął już raz po śmierci Edmunda About wcisnąć się między „nieśmiertelnych", lecz wówczas przeszkodził mu głównie malarz Meissonier.

× **Pamiętników** jenerała Granta zamówiono dotąd u wydawcy (Webster et comp.) w Nowym Jorku 319,500 egzemplarzów.

× **Podziwiany** niegdyś jako „cud świata", olbrzym okręt p. n. „Great Eeastern", zeszedł bardzo nisko. Zbudowany przed 25-iu laty za 25 miljonów marek w celu ożywienia komunikacji między Anglją i Australją, okazał się już po pierwszej próbie zanadto ciężkim i niedołężnym. Miał on swoją wielkością zapobiedz chorobie morskiej, lecz nadzieje w tym względzie zawiodły. Obecnie sprzedano go na licytacji za pięćdziesiątą część pierwotnej wartości, bo za 524,000 marek.

× **Ludwik Riel**, dowódca metysów kanadyjskich, skazany przez władze angielskie na powieszenie, umarł na szubienicy z wielkiem męstwem. W dniu egzekucji panowała w całej Kanadzie powszechna żałoba. W dzielnicach francuskich miasta Montreal pozamykano sklepy i wywieszono czarne chorągwie; gazety umieściły tego dnia artykuły, pełne gróźb. Gdy się dowiedziano o egzekucji, płakano na ulicach.

× **Koniec mormonów.** Zwolennikom wielożeństwa amerykańskim mormonom, grozi zupełny upadek z łaski obecnego prezydenta Stanów Zjednoczonych, Clevelanda, który postanowił rozpędzić kolonję, osiadłą nad słonemi jeziorami w Utah. Główni dowódcy mormonów uciekli, pięćdziesięciu t. zw. biskupów i apostołów uciekło, dwudziestu naczelników gmin oddano pod sąd.

× **Król serbski**, Milan, bawił w swoich latach chłopięcych w Paryżu, gdzie uczęszczał od 10-go do 14-go roku życia jako ekstraneusz do liceum „Louis le Grand". Jeden z jego ówczesnych kolegów szkolnych, p. Lucjan Nicot, pisze w *France*, że się dzisiejszy król serbski odznaczał wielkiem próżniactwem i kłótliwem usposobieniem. Głównie rumunów nie lubił i ciągłe z nimi staczał bójki.

× **Obraza przez fotogram.** Jakiś kupiec zasnął w Ems, w restauracji, a miał przytem tak pocieszną minę, że współbiesiadnicy postanowili go w tej postawie odfotografować. Jak pomyśleli, tak i uczynili. Gdy się o tem ów kupiec dowiedział, zaskarżył figlarzów o obrazę. Sąd uznał jego pretensje, wycofał fotogramy z handlu, a dowcipnisiów, chcących się zabawić cudzym kosztem, skazał na 90 marek kary i kosztów.

× **Po amerykańsku.** Do pastora Brindola przybył dnia 26-go października r. b. bogaty farmer Summers, członek rady państwa, i zażądał od niego, aby udał się za nim natychmiast do jego willi. Gdy ksiądz uczynił zadość życzeniu Summersa, zastał w jego domu młodą dziewczynę, leżącą bez przytomności w łóżku. „Oto moja córka—wyrzekł Summers—która zachorowała na zapalenie mózgu. Zanim ją słabość powaliła na posłanie, prosiła mnie, abym ją w razie niebezpieczeństwa życia zaślubił panu Johnowi Carters, którego kocha od kilku lat. Nie chce ona zejść z tego świata z swoim nazwiskiem panieńskiem." Zaledwo pastor dopełnił ceremonji ślubnej, oprzytomniała panna i okazało się, że ją ojciec uśpił za pomocą chloroformu, aby ją podstępem nagiąć do swojej woli. Dziwną tę wiadomość podają dzienniki z Chicago.

Nekrologja.

† Ś. p. Franciszek **Kraśkiewicz**, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 60, w dniu 19 listopada 1885 roku, zszedł z tego świata. Pozostała w ciężkim smutku żona zaprasza przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, w niedzielę, to jest dnia 22 b. m., o godzinie **1-ej i pół** po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —3842

† Ś. p. Jan Krystjan **Hilkner**, kupiec i obywatel m. Warszawy, po długiej i ciężkiej słabości, w wieku lat 61, zakończył życie dnia 19 b. m. W ciężkim pogrążona smutku żona, synowie, córki, synowa, wnuki oraz brat i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w niedzielę, to jest dnia 22 b. m., o godzinie **2-ej i pół** po południu, z kaplicy przy ulicy Mylnej, na cmentarz ewangelicko-augsburski. — Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—3832—

† W dniu 7-ym b. m. zmarł we wsi Parczewie pod Ostrowem w W. Ks. Poznańskiem, w domu hr. Szembeka. ś. p. Michał **Nawrocki**, w wieku lat 47. Przy licznem zebraniu duchowieństwa, obywateli i przyjaciół, w dniu 10-m b. m. nastąpiło przeprowadzenie i złożenie zwłok do grobu na cmentarzu w mieście Ostrowie, o czem zawiadamia się kolegów, znajomych i przyjaciół zmarłego.

—3848— **Bracia Nawroccy.**

† Dnia 23-go b. m., to jest w poniedziałek, w kościele św. Krzyża, w kaplicy, o godzinie **11-ej** rano, odprawioną zostanie wotywa żałobna za spokój duszy ś. p. Salomei z Witanowskich **Rutkowskiej**, wdowy po gubernatorze, na którą siostry i siostrzenica zapraszają. —3826—

† W poniedziałek, to jest dnia 23 listopada, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Marji z Radłowskich **Radłowskiej**, odprawione zostanie żałobne nabożeństwo za jej duszę, w kościele św. Aleksandra, o godzinie **9-ej i pół** rano, na które pozostały mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3814—

† Dnia 23-go listopada, to jest w poniedziałek, jako w 12-tą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Piotra **Nowińskiego**, rzecz. radcy stanu, członka senatu, odbędzie się żałobna wotywa w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny przy ulicy Leszno, o godzinie **10-ej** zrana, na która pozostała żona zaprasza kolegów, krewnych i przyjaciół. —3837

† W poniedziałek, to jest dnia 23-go listopada, jako w siódmą rocznicę śmierci ś. p. Leona **Chodakowskiego**, b. lekarza powiatu sandomierskiego, zmarłego w m. Sandomierzu, odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **9-ej i pół** zrana, w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, na które pozostali synowie zapraszają krewnych, kolegów i znajomych. —3844—

† We środę, to jest dnia 25-go listopada, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Eleonory z Masłowskich **Zimmermann**, odbędzie się wotywa w kaplicy Pana Jezusa, w kościele św. Jana, o godzinie **10-ej** zrana, na którą pozostały mąż z dziećmi, wnukami i zięciami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3846—

† W ciężkim smutku pozostali rodzice, składają serdeczne podziękowanie szanownemu duchowieństwu św. Trójcy na Solcu, oraz tym wszystkim przyjaciołom, którzy w dniu 19-ym b. m. oddali ostatnią chrześcijańską posługę ś. p. synowi naszemu Ludwikowi **Podymskiemu.** —3840

Nadesłane.

Z Cesarstwa.

Nowoje wremja z naciskiem mówi o bezpożyteczności dalszych prac konferencji, jeżeli ta nadal będzie się uporczywie trzymała programatu przywrócenia *status quo ante*, kiedy w skutek wojny serbsko-bułgarskiej faktycznie się to stało niemożliwem. Trzebaby przedewszystkiem położyć kres tej niemożliwości zmusić rząd serbski do odwołania swoich wojsk nietylko z Bułgarji, ale z obrębu księstwa. Jest to najprostszy obowiązek Austrji, jeżeli tylko to państwo działa szczerze w popieraniu żądań rosyjskich. Konferencja wprawdzie zwołana została wyłącznie dla załatwienia kwestji Rumelji Wschodniej i nie posiada pełnomocnictw do zajmowania się obecnemi wypadkami. Ale czyż koniecznie potrzeba, aby narady mocarstw w tym przedmiocie odbywały się w formie konferencji? Wymiana myśli między gabinetami nie koniecznie przecież odbywać się winna w sali obrad arsenału Tophane. „Powiedzą może, że właśnie takiej wymiany nie życzą sobie wcale niektóre mocarstwa działające na konferencji *jednomyślnie.* Jest to bardzo prawdopodobne, ale czyż Rosja koniecznie się ma starać o dogadzanie takim niechęciom? Wszak każdy dzień stracony na niepotrzebne gadaniny konferencji utrudnia nam coraz bardziej wyjście z obecnego położenia bez szkody dla interesów rosyjskich na półwyspie bałkańskim. Czy nie czas położyć koniec temu, co się staje coraz podobniejszem do mistyfikacji, mającej się skończyć bynajmniej nie z korzyścią dla nas?"

W gazecie *Nowoje wremja* czytamy: „W kraju nadwiślańskim, jak się to daje widzieć z dzisiejszego listu naszego warszawskiego korespondenta, kłopoty chwili—obok kredytu dla właścicieli ziemskich—stanowi kwestja prawa cudzoziemców i żydów do nabywania tam nieruchomości. Co się tyczy pierwszych, to tu zdawałyby się niewłaściwemi jakiekolwiekbądź ograniczenia i wyjątki, istnienia których można się domyślać ze słów korespondenta. Czy to idzie o majątek obywatelski, w ścisłem tego słowa znaczeniu, czy o budowę fabryki w pasie pogranicznym, czy o rządowy las do wyrębu, wypatrzone przez niemieckich przedsiębiorców — wszystko to jedno: cudzoziemiec, który nie przyjął poddaństwa rosyjskiego, nie powinien być dopuszczony do nabywania takich łakomych kąsków. Nawet przyjęcie poddaństwa wobec wygło-

szonych niedawno teoryj niemieckich o podwójnem poddaństwie, dopiero wówczas mogłoby nadawać podobne prawa, kiedyby b. cudzoziemiec po upływie pewnego czasu okazał istotne pragnienie stania się prawdziwym obywatelem Rosji, z wszelkiemi obowiązkami i ciężarami, jakie to za sobą pociąga, nie zaś tylko dla samych korzyści. W zastosowaniu do naszych postanowień o cudzoziemcach termin pięcioletni od czasu przyjęcia poddaństwa jest zupełnie dostateczny do nadania im prawa nabywania w Rosji gruntów, lasów, fabryk itp. Wcześniej zaś, przy obecnem położeniu rzeczy na naszem zachodniem (i nie na samem tylko zachodniem) pograniczu, podobne prawa nie mogą być przyznawane bez narażenia rosyjskich interesów. Co się zaś tyczy żydów, to domysły byłyby przedwczesne, lubo niewątpliwie zakazu posiadania przez żydów na wsiach kraju Nadwiślańskiego nieruchomości pod jakąkolwiekbądź formą, wyczekują z niecierpliwościa, skoro pogłoski w tym sensie już się teraz rozeszły. Ważna strona tej kwestji leży jeszcze i w tem, że bogaci żydzi są tam dla właścicieli ziemskich przedstawicielami i dawcami kredytu, dopóki ten ostatni nie jest prawidłowo zorganizowany. Rozstrzygnięcie kwestji kredytu dla Królestwa ma związek z kwestją żydowską. Tymczasem w niektórych polskich organach dawno już prowadzi się żywa agitacja, aby żydom pozwolono mieszkać wszędzie w całem cesarstwie. Rzecz naturalna, że one walczą *pro domo sua*, starając się wyprzeć od siebie nadmiar żydowstwa — ale czemże znów zawiniły pozostałe rosyjskie prowincje, aby im dawać tę spuściznę po samoistnym polskim bycie."

Trudno nie zgodzić się ze zdaniem austrjackich i węgierskich dzienników, powiadają *Petersburskija wiedomosti*, że położenie dzisiejsze zagraża nieobliczonemi trudnościami. Dzisiejszy telegram donosi, że poseł turecki w Belgradzie zakomunikował p. Garaszaninowi o tem, że Porta nie ma zamiaru przedsiębrać nieprzyjaznych kroków przeciw Serbji i nie chce mięszać się w zatarg serbsko-bułgarski. Dlatego też trudno jest przewidzieć, na jakiej podstawie mocarstwa będą się starały przywrócić *status quo ante*, kiedy nawet i uszczuplona przez Serbję Bułgarja nie będzie już zwrotem do dawnego stanu. Czegóż chce Serbja? *Dziennik belgradzki* wylicza cały szereg okręgów, do jakich Serbja rości pretensje. *Wiener allgemeine Ztg* uważa za dostateczne dla niej dwa okręgi, widdyński i tyrnowski. Ale i takie ustępstwo nie odpowiada temu, co byłoby pożądanem z punktu widzenia interesów ogólno europejskich. „Sprostowanie granic", oto wszystko na co Serbja mogłaby liczyć, a jeżeli występuje ona z tak potwornemi żądaniami, to chyba na mocy zasady, że trzeba wiele żądać, aby choć cośkolwiek otrzymać.

Z ostatniej chwili.

Dzienniki klerykalne w Austrji przypisują nowemu ministrowi oświaty w Przedlitawji, dr Gautschowi, zamiar ograniczenia samorządu uniwersytetów, które wskutek „nieokiełznanej wolności nauczania" stały się ogniskiem ateizmu i rozpraw politycznych. Mięszanie się studentów do polityki, które w Wiedniu np. doprowadziło do wykroczeń przeciw profesorom (Maasenowi), dało powód do zwrócenia uwagi na ten stan rzeczy. Sądzimy, że krępowanie swobody nauczania w tak wysokich ogniskach światła byłoby godnem pożałowania.

Depesze nie doniosły nam dotąd, czy zapowiedziane na czwartek posiedzenie konferencji stambulskiej odbyło się. Jeżeli nie—świadczyłoby to, iż sygnalizowanej zgody mocarstw na propozycje francuskie dotąd nie ma. Margrabia de Noailles przyjął, jak wiadomo, *status quo ante* w Rumelji, wszakże z równoczesnem wybraniem komisji, któraby rozpatrzyła się w życzeniach i potrzebach ludności rumelijskiej. Poseł angielski White żąda wpierw komisji, a potem dopiero ewentualnego przywrócenia *status quo ante*.

Nadzwyczajne wydanie urzędowej *London gazette* zamieszcza odezwę królowej, zwołującą nowy parlament angielski na d. 12-ty stycznia.

Rozwiązanie parlamentu angielskiego nareszcie nastąpiło, wynik wyborów znanym będzie zaledwie za trzy tygodnie. Liczba deputowanych, których wybór ma nastąpić, wynosi 661; każdy z nich reprezentować ma mniej więcej 52,000 wyborców. Otucha whigów znacznie osłabnęła w ostatnich tygodniach, wszakże nie stracili dotąd nadziei zwycięstwa.

Jenerał Courcy telegrafuje pod dniem 16-ym b. m. z Hanoi: „Wojska jen. Jamont po wzięciu Than-Moi obsadziły kilka punktów pomiędzy rzeką Czerwoną i Jasną i zbliżają się ku Day, aby brzegi tej rzeki oczyścić z korsarzów. Jen. Négrier prowadzi energicznie operacje celem uspokojenia Delty. Straty francuskie są nieznaczne, ponieważ unikamy ataków frontowych. Mieszkańcy wydają w ręce nasze korsarzów, którzy w kilku miejscach pozrywali szluzy, celem zalania kraju."

Wojna serbsko-bułgarska.

(Telegramy własne.)

Wiedeń 21-go listopada. — Klęska onegdajsza serbów pod Sliwnicą przybrała znaczne rozmiary. Dywizja dunajowa jest dotkliwie nadwerężona. Obóz serbski dostał się w ręce bułgarów. Atak kawalerji serbskiej nie odniósł skutku. Dywizja szumadyjska, cofając się, obsadziła przesmyk dragomański; dywizja morawska zagraża Sofji. Jenerał Leszjanin nadciąga z pod Widdynia pośpiesznym marszem.

Sofja 21-go listopada. — Onegdajsze zwycięstwo bułgarów pod Śliwnicą było zupełne. Przywieziono tu wczoraj cztery działa polowe i cztery górskie, zdobyte na serbach. Serbowie napadli powracający do Śliwnicy wagon ambulansowy i wyrznęli rannych. Zawiadomiono o tem komitet czerwonego krzyża w Genewie.

Filipopol 21-go listopada.—Z powodu zwycięstwa bułgarów pod Śliwnicą panuje tu niesłychana radość. W katedrze odprawiono uroczyste nabożeństwo dziękczynne, z odśpiewaniem *Te Deum*.

Belgrad 21-go listopada. — Jowanowicz i Mirkowicz, z powodu poniesionych porażek i opieszałości, postawieni zostaną przed sądem wojennym.

Belgrad 21-go listopada. —Jowanowicz postawiony został przed sądem wojennym z powodu, iż w bitwie z d. 18-go b. m. bez rozkazu przeszedł w akcję zaczepną i spowodował klęskę serbów. Pociągnięty został również do odpowiedzialności pułkownik Mirkowicz, który walczył na lewem skrzydle armji serbskiej.

Belgrad 21-go listopada. — Drugie powołanie rezerw, liczące 32,000 ludzi, stanie w poniedziałek na placu boju. Armja zaopatrzona w żywność do dnia 27-go b. m. Kasa państwa wystarczająco zaopatrzona. Bułgarowie obliczają, że w ostatnich walkach obustronnie 4,000 ludzi zostało straconych. Wczoraj panował względny spokój na widowni wojny.

Belgrad 21-go listopada. — Krąży pogłoska, że lotna kolumna jazdy, która wyszła z przesmyku Ginci, oskrzydliła już pozycję śliwnicką.

Belgrad 21-go listopada. — Z Widdynia donoszą o szerzących się tamże wielkich pożarach. Archiwa i kasy wywieziono Dunajem.

Belgrad 21-go listopada. — W szeregach bułgarskich walczy wielu angielskich i niemieckich oficerów. Ranny bułgar zastrzelił lekarza sztabu serbskiego, Versowicza, podczas opatrywania mu rany.

Belgrad 21-go listopada.—Garaszanin udał się do Pirotu, celem ułożenia wraz z królem warunków pokoju. Postanowienie to wywołanem zostało nietyle przez napotkane przeciwności na teatrze wojny, ile przez niespodziewane poddanie się ks. Aleksandra sułtanowi.

Filipopol 21-go listopoda.—Odbywają się tutaj wybory do zgromadzenia narodowego obu zjednoczonych Rumelij.

Wiedeń 21-go listopada. — Przybyło tu wielu bułgarskich studentów uniwersyteckich z Paryża, Genewy i Lipska, którzy pośpieszają na pole walki. Tutejszy „związek słowiański" (*Slavenverein*) przygotowuje dla nich wielkie owacje.

Wiedeń 21-go listopada. — Urzędownie zapewniają, że przywrócenie *status quo ante* w Rumelji nie ulega wątpliwości. Wojnę uważają mocarstwa za kwestję lokalną.

Berlin 21-go listopada. — *Norddeutsche allgemeine Ztg* przypuszcza możliwość równoległej interwencji Austrji i Rosji na półwyspie bałkańskim.

Londyn 21-go listopada. — Dzienniki tutejsze wyrażają żywą radość z powodu powodzeń oręża bułgarskiego.

Londyn 21-go listopada. — *Times* mniema, iż zawarcie pokoju jest bliskiem. Sułtan zmusi strony wojujące do zawieszenia broni.

Konstantynopol 21-go listopada. — Konferencja uchwaliła wysłanie do Rumelji komisarza tureckiego, tudzież rewizję tamtejszego statutu organicznego.

(Ajencja północna.)

Sofja 21-go listopada.—Biuletyn wystosowany przez księcia Aleksandra z pola bitwy do rządu tutejszego o bitwie czwartkowej opiewa: O godzinie ósmej zrana prawe skrzydło bułgarskie poczęło wdrapywać się na wzgórza, zajęte przez serbów pomiędzy Dragomanem i Śliwnicą. Celem ułatwienia ruchu prawego skrzydła, centrum otrzymało rozkaz około południa do posunięcia się naprzód. Wojska lewego skrzydła bułgarskiego weszły również w akcję zaczepną. Krwawa bitwa toczyła się aż do zmierzchu. Wojska bułgarskie walczyły bohatersko i ścigały nieprzyjaciela w szybkim jego odwrocie. Wzięto do niewoli 400 serbów, między nimi wielu oficerów. Rezultatem bitwy jest, że serbowie naciskani i spędzeni z centrum i obu skrzydeł obaczyli się zmuszonymi do cofnięcia na wyżynę, położoną naprzeciw naszego centrum po lewej stronie Dragomanu. Szosa dragomańska jest w rękach bułgarskich. O godzinie drugiej po południu trzy bataljony pułku książęcego spotkały pod miejscowością Gołubowci oddział serbski, złożony z pułku piechoty, dwóch bateryj dział i dwóch szwadronów jazdy, który gotował się do zaatakowania lewego skrzydła bułgarskiego pod Śliwnicą. Oddział serbski został zupełnie rozbity. W spotkaniu tem żołnierze bułgarscy dokazywali cudów waleczności i poświęcenia. Bułgarowie mieli wielu rannych; w tej liczbie znajduje się kapitan Marynow, adjutant księcia i wielu oficerów.

Sofja 21-go listopada. — Depesza ze Sliwnicy z wczorajszego południa opiewa: Dzisiaj panuje zupełny spokój. Obie armje zrana nie ruszały się ze swoich stanowisk. Być może wszakże, iż nad wieczorem rozpocznie się znowu akcja.

Petersburg 21-go listopada. — Depesze wiedeńskie tutejszych dzienników donoszą, iż w ostatniej bitwie śliwnickiej ubito pod ks. Aleksandrem konia, a wielu oficerów z jego sztabu zostało ranionych. Przypuszczają, iż straty serbów są przynajmniej o trzy razy większe, aniżeli urzędownie podano.

Sofja 21-go listopada. — Z Rumelji przybywają ciągle nowe wojska.

Sofja 21-go listopada.— Serbja zaniosła w drodze dyplomatycznej protest przeciw udziałowi wojsk rumelijskich w wojnie.

Petersburg 21-go listopada. — *Journal de St.-Pétersbourg* konstatując, że jeżeli król Milan zamierza wkroczyć do Sofji, zapłaci koszta zwycięstwa daleko drożej, niż się spodziewa, powstrzymuje się chwilowo od badania praktycznych rezultatów wojny serbsko-bułgarskiej, ostrzega wszakże, iż rzeczą mocarstw jest wymuszenie poszanowania dla traktatów ze strony ludów bałkańskich, jak to wskazała mowa tronowa niemiecka. Zresztą po oświadczeniu ze strony Aleksandra bułgarskiego gotowości do opuszczenia Rumelji, dalsze prowadzenie wojny straciło swą rację.

Petersburg 21-go listopada.—*Nowoje wremja* i *Petersburskija wiedomosti* otrzymały równobrzmiące depesze z Konstantynopola, które donoszą, iż konferencja na posiedzeniu wczorajszem uchwaliła wysłać komisarza tureckiego do Rumelji Wschodniej i utworzyć w Filipopolu komisję międzynarodową, celem rewizji statutu organicznego. Podpisanie protokułu tej uchwały nastąpi wszelako dopiero na następnem posiedzeniu konferencji, które zapewne będzie ostatniem.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu S. A. z Dzielnej.*— Towarzystwa ubezpieczeń na życie przyjmują tylko zabezpieczenia osób zdrowych, niedotkniętych żadną wadą organiczną, grożącą życiu. Z tego powodu, gdy się okaże, iż ktoś wskutek takiej wady umarł, czynią trudności w wypłacie sumy zabezpieczonej i domagają się dowodu, iż rzeczona wada została już po zabezpieczeniu zmarłego nabytą.

GIEŁDA.

Warszawa, d. 21-go listopada 1885 r.

Usposobienie giełdy naszej było nieco mocniejsze niż wczoraj, przy szacowaniach z Berlina nadesłanych niezmienionych. Obroty, jak zwykle w dzień sobotni, słabe. Ruch mały, a brak stanowczych danych podtrzymywał kursa na poziomie wczorajszym, a nawet w niektórych razach do zwyżki, choć drobnej, nakłaniał.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 50.37½ i płacono 50.30, o 2½ kop. wyżej niż wczoraj. Krótkoterminowe 50.27½ w żądaniu, płacono rozmaicie, 50.15, 50.17½ do 50.20.

Na pomniejsze miasta niemieckie 50.15 za długo i 50.02½ za krótkoterminowe płacono w niewielkich ilościach.

Na **Londyn** 10.15½ żądano, 10.14½ płacono.

Na **Paryż** bez ruchu, 40.65 za 100 franków żądano.

Na **Wiedeń** 81.55; obroty dokonywane były po niższych cenach 81.15, 81.25, 81.30, aż do 81.35.

Papiery słabo.

Listy likwidacyjne 89.25 i 89 bez nabywców.

Pożyczka wschodnia 97.25 również bez ruchu.

Listy zastawne ziemskie pierwszych czterech seryj 97.15 w żądaniu — bez obrotów. Serji V pewne ilości kupiono 93.30 i 93.35 przy żądaniu 93.50.

Listy zastawne miejskie 95, 93.50, 92.40, 91.40 wedle serji ofiarowywano.

Obligi 89.50.

Listy łódzkie 89.75, 88.25 i 87.25.

Kursa akcyj notowano — chociaż obrotów niemi nie było.

Kolejowe: warszawsko-wiedeńskie po 106, bydgoskie: większe po 81, mniejsze 78, terespolskie: 150 w żądaniu. Za fabryczno łódzkie 148 płacić chciano. Bankowe: handlowe 335, dyskontowe 315 w żądaniu; za łódzkie płaconoby 325. Ubezpieczeniowe po 195 ofiarowywano. Z cukrowniczych: józefowskie i czerskie po 250, hermanowskie i łyszkowickie 220 w żądaniu, częstocickie 270 płaconoby. Z fabrycznych: stalowe 800, strachowickie 95, hutnicze 275, za akcje machin i odlewów 24 płacić chciano. Zawiercie partję po 240 kupiono, przy żądaniu 250.

Godzina 12 i pół. Usposobienie dosyć mocne. Kursa końcowe do 50.20, za weksle krótkoterminowe na Berlin płaconoby.

J. Wł.

SZARADA.

(J. D.)

Posłuchajcie moje dzieci:
Małej miary *drugi, trzeci;*
A zaś *pierwsze,* to jest rzeka,
Nawet powiem — dość daleka.
Całe, to ustroń Warszawy,
Służąca nie do zabawy.

Znaczenie zeszłej szarady: *Pierścień.*

Najpierwsi nadesłali rozwiązanie: pp. Stanisława Malczewska, L. M. K. Grzybowska, Marja Lewińska, Bronisława i Flora Neumark, Helena F., Jadwiga Taczanowska, Henryka Piotrowska, Eliza Polakow, Stefanja Lewińska, Salomea Taubwurcel, Flora Wajnsztok, Julja Kaczorowska, Łucja Br..., Leonarda Wiłkajtys, Wanda Banzemer, Joanna Wolska, Zosia Szulc, Wanda Ubysz z Włocławka, Józia Ferdońska z Włocławka, Zosia Markusfeld z Krakowa, Czesław Sztekiel, A. Klein, Karol Flisiński, Benedykt Goldfeder, Edmund Bulikowski, Edward Gołąb, M. R. i Stefan Batorski, Jakub Hirschfeld, Stanisław Ignatowicz, Adam Cohn z Aleksandrowa.

TEATRA.

Wielki. Dziś: „Faworyta" (występ panny Machwicówny). Jutro: „Gizella" (występ panny Marji Giuri) i „Wesele w Ojcowie". — *Rozmaitości.* Dziś: „Starzy kawalerowie". Jutro: „Tancerka" i „Dom otwarty". *Mały.* Dziś: „Gasparone". Jutro: „Puhar srebrny."

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Piórko moje najdroższe, kreślące na mej duszy ślady niczem nie zatarte, zawiadamiam Cię, że myślę i tęsknię do Ciebie.—*Egoista.* (3839)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 21 -go listopada 1885 r.

	Z konc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50 27½	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10 15½	—.—
Paryż 100 franków „ „	40 65	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81.55	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	97.15	—.—
„ „ „ m.	97.15	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95.—	—.—
„ „ „ II	93.50	—.—
„ „ „ III	92.40	—.—
„ „ „ IV	91.40	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	89.75	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	89.25	—.—
„ „ małe	89.—	—.—
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	97.25	—.—
II „ „ rs. 100	97.25	—.—
III „ „ rs. 100	97.25	—.—
Listy wileńskie długot.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	89.50	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	106.	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	78.	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	150.	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	148.
Akcje Banku handl. w Warsz.	335.	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz	315.	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	325.
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	195.	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	250.	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop. Rau i Lew	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw	250.	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 206 17/18
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 69 4/9
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 26 7/18
Od Listów likwidacyjnych kop. 191 1/9

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 20-go listopada 1885 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. .	—	—	500	—
„ „ pstra i dobra	—	—	547	—
„ „ biała . . .	—	—	—	570
„ „ wyb. (nowa)	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	400	405
„ średnie (stare). .	—	—	360	325
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 272 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) . 142 f.	—	—	245	300
Gryka . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f	—	—	—	—
Groch polny 202 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . .	—	—	—	—
„ solone pud . .	—	—	—	—
Siana pud	35	50	—	—
Słomy pud	20	28	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękki „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 21-go listopada 1885-go r.
Kurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 99⁵
„ garniec rs. 2 kop. 60

Kalendarze Józefa Ungra na rok 1886.

Kalendarz Warszawski ilustrowany popularno-naukowy.

Wydany obecnie kalendarz na rok 1886, liczy 41 rok istnienia, mieści w sobie artykuły celniejszych w literaturze naszej pisarzy, dział informacyjny, taryfę domów i kronikę roczną.—**Cena kalendarza 50 kop.**

Dziennik

Cena egzemplarza ozdobnie oprawionego kop. 30.

KALENDARZ ŚCIENNY

Cena egzemplarza kop. 15.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

UWAGA. Osoby zamieszkałe na prowincji, jeżeli pod adresem wydawcy nadeszlą **rubla jednego** na powyższe **trzy** kalendarze, otrzymają takowe franco, jeżeli zaś nadeślą należność na którykolwiek egzemplarz pojedynczy, w takim razie uprasza się o dołączenie po kop. 10 do każdego egzemplarza na koszta przesyłki. 2820

Adres: JÓZEF UNGER, Warszawa, Nowolipki 2406 (7 nowy), wprost Dzikiej.

Tylko na czas krótki

znaczne obniżenie ceny dzieła

KS. EM. BOUGAUD,

w przekładzie polskim

Ks. Sz. T. Mankielun,

p. t.

Ojcowstwo i Macierzyństwo,

czyli wzór dla rodziców i nauka dla dzieci, na tle życia Ś-ej Moniki, Matki Ś-go Augustyna osnute.

Cena pierwotna rs. 2 kop. 25,

zniżona na rs. 1 kop. 20.

Skład Główny w Księgarni

GEBETHNERA i WOLFFA

w WARSZAWIE. 2742

Ważna wiadomość

dla PP. Antykwarjuszów!

Do sprzedania

RELIKWIARZ

2442R

bardzo starożytny, oryginalny.

Wiadomość: **Hotel Saski № 62.**

W księgarni Hermanstadta róg Świętokrzyzkiej i Jasnej, jest do sprzedania „**Humor w Panu Tadeuszu**" po 10 kop. — „**U wspólnego stołu**," komedja w 3-ch aktach, po 10 kop. — „**Rozwój uspołecznienia Rzymskiego**:" przez D-ra Świerżbieńskiega, po rs. 1.— **Tamże kupuje się książki.** 3039

Dla PP. JEOMETRÓW Podręcznik:

„Tablica Powierzchni,"

ułatwiająca obliczanie powierzchni planów pomiarowych, 180 stronnic, 50.000 obliczeń, w księgarni pp. Gebethnera i Wolffa.—Cena rs. 4. 3027



P. Śliżyński

rozpoczął wykład 6 tańców salonowych i wyucza takowych w 20-kilku lekcjach. Ulica Królewska № 3. 3050

Ktoby miał do sprzedania:

3 Gazometry o 3 płomieniach, 1 Gazometr o 10 płomieniach; zechce dać znać na ulicę Marszałkowską № 132 nowy, mieszkania 10 2444R

Kalendarz ścienny biurowy.

Kalendarz ścienny ozdobny.

Kalendarz KARTKOWY, do żdzierania,

na rok **1886,**

wyszły nakładem **Składu Papieru**

Władysława Bednawskiego,

w Warszawie, przy ul. **Miodowej № 497b** i znajdują się tak w składzie wydawcy, jakoteż we wszystkich księgarniach i składach papieru. 2979

Korzystny Interes.

3028

Sklep z towarami galanteryjnemi i bielizną, oraz z wyrobami tabacznemi, od lat 20 egzystujący do odstąpienia, od każdego czasu.—Wiadomość przy ul. Podwal № 11, w sklepie.



FORTEPIAN

palisandrowy, z blatem i szprejcami metalowemi, o 7-u oktawach, fabr. wiedeńskiej, jest do sprzedania, za przystępną cenę. Ul. Leszczyńska № 8/2789, mieszk. 1. 3007

Najtaniej

a elegancko

można się ubrać w MAGAZYNIE

MICHALINY

MIODOWA № 4, 2286

Suknie wełniane eleganckie,	od rs. 15.
Halki	od rs. 2.
Szlafroki wełniane	od rs. 4.
Spódnice z kaftanami wełn.	od rs. 6.
Kapelusze	od rs. 4.
Okrycia syberynowe,	od rs. 15.

Niżej podpisany zawiadamia, że własna moja

Fabryka Mydła i Świec

przez lat 30 egzystująca, w Grochowie pod Warszawą, wraz ze składami, dawniej przy ulicy Marszałkowskiej, obecnie przy ul. Solnej № 819/14 w Warszawie, z d. 22 Lipca 1883 r., przeszła na wyłączną własność syna mojego Ludwika Stentzel.—Od tej więc daty, on sam, we własnem imieniu, bez mojego wpływu, mocen był i jest, ważnie i prawnie, wszelkie umowy i zobowiązania dotyczące tej fabryki zawierać i wykonywać.

Ludwik Stentzel,

w domu własnym w Warszawie, przy ulicy Solnej № 819/14 zamieszkały. 3019

F. WORONIECKI,

Zegarmistrz,

MEDAL Srebrny	Przyjmuje obstalunki na **REGULATORY** **roczne i miesięczne** własnego wyrobu	WARSZAWA 1885 r.

i poleca w **bardzo wielkim wyborze**



ZEGARKI GENEWSKIE,

Regulatory Freiburskie, **Zegary** Paryzkie, **Szkatułki** samogrające z repertuarem polskich kompozytorów, **Dewizki** złote, srebrne i z trwałej kompozycji. Wszelkie reperacje z dwuletniem poręczeniem.

Wszystko po cenach możliwie nizkich.

W Niedziele i Święta Zakład zamknięty. 2385R

ZAKŁAD LECZNICZY

HYDROPATYCZNO - PNEUMATYCZNY

dla chorych przychodzących,

Obożna № 5,

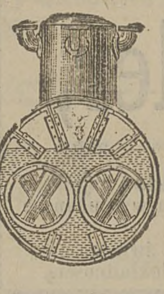
otwarty od godziny 9-ej do 12-ej i od 2-ej do 4-ej po południu.

1. **Leczenie ścieśnionem powietrzem** w dwóch gabinetach pneumatycznych (rozdęcie płuc, wysięki pleurgtyczne, astma, katary dróg oddechowych).
2. **Hydropatja.** Wszelkie procedury wodolecznicze, jako to: kąpiele ogólne o wszelkich temperaturach w obszernym bassenie, kąpiele wannowe, nasiadowe, natryski w różnej temperatnrze, wycierania hydropatyczne, koce, łaźnie (osłabienie, blednica, chroniczne zapory, liczne cierpienia nerwów, początkowe cierpienia rdzenia pacierzowego, przewlekłe katary żołądka i kiszek, reumatyzmy) i t. d.
3. **Kąpiele mineralne:** solankowe, igliwiowe i t. p.
4. **Terapia mechaniczna** czyli massaż. Kombinacja hydropatji z massażem (skrzywienia członków, drugotrwałe zgrubienia stawów, przeważnie od wysięków zależne, chroniczne zapory kiszek, newralgie szczególniej obwodowego pochodzenia, neurastenia i t. d.). 2411r

---

W. FITZNER i K. GAMPER

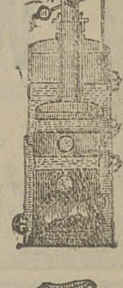
Fabryka kotłów parowych i budowa mostów



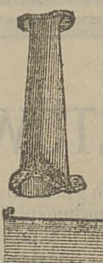
SIELCE pod Sosnowicami,

stacja drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej,

polecają się do wyrobu.



Kotłów parowych wszelkich znanych systemów Wszelkiego rodzaju robót blacharskich. Aparatów dla fabryk cukru, gorzelni i browarów, apretur, blicharni, oraz fabryk chemicznych.



Specjalność: Wyroby blacharskie szwajsowane, szwajsowane żelazno-kute rury do wodociągów i pary, do 20" średnicy, oraz Kotły lokomobilowe stojące i leżące, znajdują się na składzie.



1058R





PODARKI



najwłaściwsze dla dzieci i młodzieży, **posiada Wydawnictwo zabawek i gier pedagogicznych**

A. J. Wiśniakowskiego

W WARSZAWIE,

75/81 Krakowskie-Przedmieście 75/81,

wprost kościoła Ś-ej Anny (d. Bernardynów), gdzie latarnie transparentowe.

Nowości na rok bieżący już wykończone.

Katalogi gratis i franco.—Handlującym odpowiedni rabat. 2345r

---

Skład Węgli i Desek

tanio do sprzedania.—Śliska № 36/44. 2939

Na korzystnych warunkach jest do sprzedania

Młyn amerykański,

oddalony od stacji kolei żelaznej 8 wiorst, od miasta powiatowego 12 wiorst; jest maszyna parowa o sile 16 koni i może być dostateczny motor wodny, bo jest obszerny staw, przestrzeni do młyna należącej 12½ morgi, dom mieszkalny, zabudowania gospodarskie.—Wiadomość w Kantorze C. Skoryny na Pradze № 409. 2383r

---

Oczekiwane Wzory do Laubzegi

2417 R

niemieckie, francuzkie i włoskie, nadeszły do składu **Juljana Müllera,** ulica Senatorska wprost kościoła Ś-go Antoniego. Wielki wybór **różnego gatunku drzewa do Laubzegi.**

Oszczędność w Wydatkach.

Jeszcze tylko 5 dni trwać będzie

RZECZYWISTA TANIA WYPRZEDAŻ

Moskiewsko-Austrjacko-Węgierskiego Domu Handlowego

J. KÄSTLERA

w Warszawie, ul. Senatorska Nr 27|29,

dom Brühla, dawniej Feista.

Kto pragnie zrobić oszczędność winien w ciągu tych 5 dni odwiedzić mój magazyn, gdyż niezależnie od znanych już nizkich cen, można obecnie kupić jeszcze o 10% taniej, kupujący bowiem za rs.50, otrzymuje 10% rabatu.

Skład mój posiada różne **Towary Bławatne, Płótna** jarosławskie i zagraniczne, **Prześcieradła, Płótna** różnej szerokości, **Szyrtyngi, Kretony, Madapolamy, Kanifas, Nansuk, Barchan i Piki.** — **Koszule** mezkie i damskie, **Kalesony, Kaftaniki i Matiné, Kołdry pikowe, Pończochy, Skarpetki, Kaftany wełniane i z fil-d'ecosse, Chustki do nosa,** holenderskie i batystowe, oraz z kolorowemi szlaczkami i dziecinne, **Obrusy** białe i kolorowe, różnej wielkości, **Ręczniki, Serwetki** stołowe i deserowe.

NB. Na składzie znajdują się towary od najtańszych do najbardziej wykwintnych. 2446R

Nowość! Nowość!

PAPIEROSY

„S Z Y K"

w cenie kop. 60 za 100 sztuk, w pakunku po 100, 25, 10 i 5 sztuk, oraz

„L A B E L L A"

w cenie rs. 1 za 100 sztuk, w pakunku po 100, 25 i 10 sztuk, poleca

Fabryka Tabaczna Towarzystwa „Union,"

dawniej L. KRONENBERG,

w WARSZAWIE. 2272R

HANDEL WIN, DELIKATESÓW,

Herbaty i Towarów Kolonjalnych

Władysława Müller,

w Gmachu Teatralnym, 3012

poleca wyśmienite **Wina Francuzkie, Węgierskie, Hiszpańskie** i najlepsze różnych marek **Szampańskie; Portery i Piwa angielskie,** najwyszukańsze **Likiery** zagraniczne i **Delikatesy,** po cenach przystępnych.

Ostrygi Holsztyńskie i inne przysmaki zamorskie codziennie świeże.

Łaskawe zamówienia listowne wykonywają się szybko i z całą dokładnością.



Największa

FABRYKA GORSETÓW

założona w roku 1878.

Największy wybór wszelkich możliwych gatunków **gorsetów, z prawdziwego fiszbinu,** najmożniejsza w całem Państwie fabryka, pod względem piękności i trwałości wyrobu, oraz najlepszego fasonu. Specjalne zamówienia wykonywane są z największą starannością.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna, po cenach fabrycznych nadzwyczajnie zniżonych.

O łaskawe liczne zwiedzanie magazynu uprasza

Z uszanowaniem

Wilhelm Steiner,

Fabryka Świętokrzyzka 24, Nr 34 nowy. 2438R

LEKCJE TAŃCÓW

udzielam u siebie i po domach prywatnych. Elektoralna № 47. 3022

W. Puchalski.

Majątek włók 62

jest do sprzedania

w pszennej glebie, bez służebności, składający się z 4-ch folwarków, w gubernji Kaliskiej położony, szacunek rs. 146.000. Wiadomość w Biurze Komisowem Łuczyńskiego **Trębacka № 1.** 2445B

Do wynajęcia od 1 Stycznia

SKLEP

po handlu skórami, na różny proceder.—Nowy-Świat № 1. 3000

Młody Człowiek

2332R

posiadający język polski, ruski i niemiecki, poszukuje jakiegokolwiek odpowiedniego zajęcia. Rekomendacje co do osobistości i stanowiska, na żądanie mogą być złożone, jak również wymagalna kaucja.— Oferty pod lit. **J. K. B.** uprasza się składać w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18/26.

Maść Simona



zalecana przez najznakomitszych lekarzy paryzkich i powszechnie używana przez wszystkie panie, leczy w **ciągu jednej nocy,** wszelkie krostki, pryszcze, zaczerwienienia itd. Pod wpływem tej maści szybko się goją pęknięcia, odmrożenia, oraz wszelkie inne zmiany na skórze, przy czem sama skóra wzmacnia się, nabiera przyjemnego zapachu i staje się prześlicznie biała.

Proszek i mydło kremowe Simona mają ten sam zapach i posiadają też samą zadziwiającą skuteczność co maść.

J. Simon,

36, rue de Provence, Paris.

Dostać można we wszystkich aptekach, w składach perfum i u fryzjerów. —

Kasy ogniotrwałe

najnowszej konstrukcji opancerowane, nieugięte w ogniu, nieprzystępne nigdy dla złodziei, jak również Kasetki, poleca po cenach bardzo nizkich.

C. Münster,

Fabrykant Kas Ogniotrwałych i Wag,

3049 **w Sosnowicach.**

LA BOURBOULE

WODA MINERALNA nadzwyczaj WZMACNIAJĄCA

zawierająca

Chloran Dwuwęglan i Arsenian Sodu

Od pół szklanki do trzech szklanek dziennie

odżywia dzieci wątłe i osoby osłabione

skuteczny środek przeciw

Bezkrwistości, Skrofułom, Diabetis, Gorączce Peryodycznej

Chorobom skórnym i organów oddechowych

Sezon kuracyjny

OD 25 MAJA DO 25 WRZEŚNIA.

Z powodu wyjazdu, suma

Rs. 3,800

lokowana dobrze na majątku w gub. Warszawskiej uregulowanym, przy kolei położonym, płatna w roku 1886, do sprzedania zaraz. Wiadomość w kancelarji Rejenta Łukomskiego. 3037

Kocioł parowy

mało używany i prawie jak nowy z ćwierć calowej blachy żelaznej 20 stóp długi, 5 stóp średnicy z dwoma rurami w środku, odstępuje się za nizką cenę.—Wiadomość w kantorze **F. Rembierz, ulica Marszałkowska № 111.** 2415

BIELIZNA

o połowę taniej, bo w mieszkaniu sprzedaję wszelką damską, mezką i dziecinną. Koszule mezkie odznaczają się najlepszym krojem. barchanowe kalesony mezkie i damskie, kaftany flanelowe, halki, spódnice flanelowe. Kaftany z szyrtyngu.—**Przyjmuję** obstalunki na wyprawy, wykończam takowe podług życzeń Szan. PP.; wstawiam gorsy do koszul starych; ceny możliwie nizkie, fabryka prowadzona pod zarządem specjalistki. **Senatorska № 26,** wprost kościoła, w podwórzu, wprost bramy, na dole. 2403R

Specjalna Fabryka Bielizny

Teofili Fuks.

Istniejąca od 1869 r.

Fabryka Ksiąg Handlowych, Książek do kopjowania Listów i Introligatornia,

G. MAJBAUMA,

w WARSZAWIE,

przy ulicy Danielewiczowskiej № 10,

ma honor zawiadomić, że powodowana ciągłemi żądaniami Klienteli, sprowadziła z zagranicy maszynę do szycia drutem książek handlowych, trwałym ulepszonym sposobem.

Nadto przyjmuje zamówienia na książki według najrozmaitszych żądanych szematów, z czem z nadchodzącym Nowym Rokiem ma honor się polecić, ręcząc za dokładne wykończenie, przy cenach umiarkowanych.

Fabryka poleca również posiadane na składzie patentowane maszynki ręczne Bremera, służące do samodzielnego zeszywania różnego rodzaju papierów, rachunków, listów itp. dowodów.

Maszynki te funkcjonują już w bardzo wielu instytucjach finansowych, kantorach, zakładach i u wielu osób prywatnych u nas i w Cesarstwie, gdzie za bardzo praktyczne uznanemi zostały. 2942

Masło śmietankowe

funt kop. 45, z dóbr Kuronice p. Trębickiego. przysyłane jest dwa razy na tydzień do Sklepu produktów spożywczych, pod firmą „Emilja," Marszałkowska № 148. 2935

Do sprzedania

Maszyna drukarska

pośpieszna, amerykańska (Boston), z całkowitem urządzeniem, czcionkami i linjami. —

Cena 30% niżej kosztu.

Wiadomość w biurze ogłoszeń ulicznych, Włodzimierska № 14 nowy. 2946

Potrzebną jest PANNA

obeznana w kroju ubiorów damskich, oraz Panna do szycia, zechcą się zgłosić: Świętojańska № 23, m. 4. 3009

PARYŻ. PŁEĆ TWARZY PARYŻ.

MLEKO ANTÉPHÉLIQUE

czyste albo z wodą spędza

PIEGI, OPALENIE
PLAMY PO POŁOGU
ZMARSZCZKI, WYSYPKĘ, KROSTY
WYRZUTY CZERWONE
OPIERZCHŁOŚĆ
PRYSZCZE

Zachowuje ciało twarzy czyste i płeć bez skazy.

CANDÈS et C.ie Bd St-Denis 26.

Główny Skład w Warszawie

w PERFUMERJI

Aleksandra Lipink,

Wierzbowa róg Niecałej № 1. 2201R

Cena flakonu rubli 2 kop. 70.

Uznanym za najlepszy nieszkodliwym pudrem dziennym i wieczorowym, jest słynny Rich. Gründera,

PUDER ŁABĘDZI,

pokrywa zmarszczki **bez śladu** i nadaje skórze **piękny, młody,** naturalny wygląd.—Skład u pp. **W. B. Śniechowskiego,** Nowo-Senatorska 8, **Aleks. Kocha** następcy **A. Kalinowskiego, Al. Lipinka.** 2250R

Dyrekcja Dróg Żelaznych

Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej,

podaje do wiadomości osób interesowanych, że na potrzeby tutejszych dróg żelaznych w ciągu roku 1886, zamierza zakontraktować dostawy następujących materjałów i przedmiotów:

1) **Żelaza.**
2) **Stali.**
3) **Metalów.**
4) **Blachy różnego rodzaju.**
5) **Wyrobów metalowych.**
6) **Narzędzi i przedmiotów inwentarjalnych.**
7) **Wyrobów powroźniczych.**
8) **Sukna i utrechtu.**
9) **Odlewów i części zapasowych.**

Życzący podjąć się pomienionych dostaw w części lub w całości, zechcą najpóźniej do dnia 18 (30) Listopada r. b. złożyć w Wydziale Gospodarczym opieczętowane deklaracje, z nadpisem na kopercie: „Deklaracja na dostawę N. N."

Warunki ogólne, oraz wykazy szczegółowe zakontraktować się mających materjałów i przedmiotów, są do przejrzenia w biurze Wydziału Gospodarczego każdodziennie od godziny 9-ej rano do 3-ej po południu, z wyjątkiem dni świątecznych i takowe na żądanie zgłaszających się w jednym egzemplarzu udzielane będą.

Do deklaracyj winny być dołączone warunki ogólne, podpisane na dowód ich zaakceptowania, oraz kwit Kassy Głównej na złożone vadium, wyrównywające 10% wartości zadeklarowanej dostawy.

Jednocześnie z deklaracją winny być złożone opieczętowane próby materjałów i przedmiotów, bez tych bowiem deklaracje przyjęte nie będą.

Warszawa, d. 5 (17) Listopada 1885 roku. 2416r

Nauka i wychowanie.

Najlepsza metoda do nauczenia się języka niemieckiego w 3-ch miesiącach bez nauczyciela przez Pl. Reussnera. Cena całego dzieła rs. 2 k. 60. Oddzielnie: kurs niższy k. 60, kurs wyższy rs. 2. Metoda angielska kop. 75. Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa. 2224

Języka niemieckiego udziela z konwersacją, z pozwolenia władzy K. Busse, Krucza № 48, róg Jerozolimskiej, m. 16. 18390

Poszukuje się guwernantki francuzki. — Marszałkowska 142, mieszkania 12. 18426

Student uniwersytetu, posiadający język francuzki i muzykę, poszukuje lekcyj lub korepetycyj, w zakresie nauk gimnazjalnych. Oferty uprasza się składać przy ul. Włodzimierskiej № 1, mieszk. 25, pod literami W. B.

Nauczycielka muzyki z dyplomem, udziela lekcje u siebie i na mieście, przygotowuje do Instytutu muz. Wspólna 32, mieszkania 12. 14704

Student fakultetu matematycznego poszukuje lekcji specjalnych lub korepetycyj wchodzących w zakres nauk gimnazjalnych. Wiadomość: Hoża 13 (mieszkania 2), od 3 do 5 godziny i od 8 wieczór. 2590

Potrzebną jest guwernantka szwajcarka posiadająca muzykę i język niemiecki, oraz francuzka, wykształcona, z wyższą muzyką i angielka znająca język francuzki i muzykę. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Trębacka № 1. 2588

Francuzka i szwajcarka demi-gouvernantes mówiące po francuzku i po niemiecku, poszukują miejsc. Krakowskie-Przedmieście 7, Biuro nauczycielskie, Dąbrowska i Marek.

Angielka z Londynu, Agnes Crayfer, udziela lekcje konwersacji. Chmielna 5—1, mieszkania 20. 18587

Prof. de Préchamps, Długa 23. Młode francuzki do umieszczenia. 18645

Potrzeba na wieś do jednej panienki nauczycielki włoszki lub angielki z dobrą muzyką, zaraz, na dwa miesiące. Wiadomość: Mokotowska 14, stróż Paweł wskaże.

Przełożona pensji żeńskiej Helena Karska, Nowy-Świat № 76, wprost Świętokrzyzkiej. ma zaszczyt zawiadomić osoby interesowane, iż uczennice nowo wstępujące, mogą znaleźć pomoc naukową dla przygotowania się do kursu szkolnego na drugie półrocze; tamże w godzinach pozaplanowych, panienki starsze pobierać mogą lekcje obcych języków i historji. 18654

Posady i prace.

Panna do szycia bielizny na maszynie Wilsona potrzebna zaraz. Marszałkowska 141. Skład płótna „Żyrardów." 18551

Do wyręczenia pani, potrzebna osoba przyzwoita, uzdolniona, z rekomendacjami. Nowogrodzka 26, mieszkania 3, do 11-ej rano i od 2—4. 18552

Potrzebna panna, zdolna do piór i fantazji. Ulica Chmielna № 33, m. 12. 18567

Potrzeba dwóch uczniów do cukierni.— Bielańska № 22. 18423

Potrzebne są panny do sukien, zdatne i podręczne. Mokotowska 12, mieszkania 31, na dole. 18348

Panny kompletnie uzdatnione do staników, za dobrem wynagrodzeniem i z całodziennem życiem potrzebne są zaraz do magazynu S. Lulla, ulica Długa № 19. 18086

Panny do okryć i upinania spódnic. Marjańska № 3.—Łojewska. 18475

Potrzebny jest uczeń do felczera. Marszałkowska № 134 nowy. 18455

Młody człowiek ze średniem wykształceniem, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Adres: Złota № 16, mieszk. 15, lub w kantorze Kurjera. pod literami G. J. 18424

Pisarz do dużego składu węgli i materjałów budowlanych, potrzebny zaraz. Kaucja w gotowiźnie rs. 300 wymagana. Wiadomość w dystrybucji róg Rysiej i Marszałkowskiej. 18439

Potrzebna bona niemka z dobremi rekomendacjami. Zgłosić się: Saski-Plac № 6, mieszkania 5, pierwszy pawilon od ul. Wierzbowej. 2585

Osoba młoda poszukuje zajęcia w charakterze lektorki lub do towarzystwa starszej osoby. Ulica Przyrynek № 3, mieszk. 3.

Potrzebnym jest kasjer do fabryki. Kaucja wymagalna w gotowiźnie rs. 3.000, zabezpieczenie na domu. Marszałkowska 105, mieszkania 4, od 4—6. 18577

Kucharka zdolna. mówiąca po polsku i po niemiecku, znajdzie zaraz miejsce. Zgłosić się: ulica Żurawia № 2, m. № 10. 18571

Introligatorka specjalistka, w kierunku galanterji skórzanej poszukuje zajęcia. Freta-Szeroka № 14/12, na dole, m. 5. 18605

Potrzebne są podręczne i dziurkarki do bielizny. Ulica Szczygla № 4, mieszk. № 7.

Poszukuje zajęcia osoba młoda, która ukończyła 4 klas gimnazjum, uzdolniona w strojach; może zająć się sklepem i wyjechać na prowincję. Oferty przyjmuje Biuro Ogłoszeń, Senatorska 26, pod X. 2599

Wykształcona niemka. muzykalna, poszukuje miejsca do zarządu domu u pojedyńczej osoby. Adresy zostawiać dla Blanche, w Kurjerze Warszawskim. 18564

Potrzebny jest rządca samodzielny z kaucją, do majątku pod Warszawą. Wiadomość Hoża 5, m. 21, od 5 do 6 wieczór.

Numerowy potrzebny jest z kaucją 200 rs. Wiadomość ulica Karmelicka № 5, w składzie trumien, od godz. 2 do 4½. 18648

Ogrodnik żonaty z zagranicy, z dobremi świadectwami, poszukuje posady w Warszawie lub na prowincji od Nowego-Roku. Ulica Freta Szeroka № 5, m. 6. 18674

Poszukuje się młodszej z niemieckim językiem na wyjazd. Zgłosić się można do hotelu Wiktorja № 35, w Niedzielę do 12-ej w południe. 18672

Osoba w średnim wieku, znająca się na szyciu i domowem gospodarstwie, poszukuje miejsca do osoby pojedyńczej. Marszałkowska № 87, w sklepie pieczywa. 18666

Człowiek młody, ze średniem wykształceniem, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Adres: Praga, kiosk 18661

Młody człowiek, ukończywszy klas 3 realnych, poszukuje posady w kantorze lub w odpowiedniej czynności. Adres: Praga. ulica Targowa № 149, mieszk. 1. 18662

Rządca w sile wieku, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca na wsi, zaraz lub od Nowego-Roku. Wiadomość: Chłodna № 48, u właściciela domu. 18687

Kucharz kawaler, lub uzdolniona kucharka, również porządna młodsza, potrzebni są od 1 Grudnia. Piękna 1, mieszk. 3. od 9-ej do 3-ej. 18685

Potrzebną jest na wieś panna służąca, z dobremi świadectwami. Wiad.: Wielka № 45, u rządcy. 18691

Potrzebnym jest ekonom, bardzo zdolny, z dobremi świadectwami. Wiad. Wielka. № 45, u rządcy. 18690

Panna kompletnie uzdolniona w krawiecczyźnie i bieliźnie męzkiej i damskiej, pragnie przyjąć miejsce na przychodnie, do domu prywatnego, może się zająć gospodarstwem domowem, lub do maszyny Singera, w pracowni czyli w magazynie. Wiadomość przy ulicy Brackiej pod № 3, mieszkania 12, na dole. 18656

Kupno i sprzedaż.

„Wschód." Dywany perskie, bucharskie, angielskie, strzyżone i gładkie, wojłokowe, uralskie, serwety, najróżnorodniejsze chodniki, oraz różne wyroby orjentalne, poleca specjalny skład dywanów, Mazowiecka № 16, w podwórzu. Ceny najniższe. 2256

Meble: garnitur czarny, rzeźbiony. jedwabiem kryty, garnitur orzechowy, garnitur cały kryty, otomana, szeslongi i różne meble, tanio do sprzedania. Mokotowska № 23, róg placu św. Aleksandra, wiad. u stróża.

Para koni silnych do sprzedania za przystępną cenę. Twarda 5, mieszk. 25. 18624

Szuba niedźwiadki nowe do sprzedania za rs. 60. Ordynacka 6. stróż wskaże. 2591

Pianino nowe czarne, do sprzedania. Ulica Wielka № 13, m. 58. 18188

Meble ozdobne do 5-u pokojów, garnitur czarny aksamitem kryty, szafki, szafy, szeslong, umeblowanie jadalnego pokoju, biurko damskie i męzkie, łóżka, toaleta, umywalnia, krzesełka fantazyjne, kolumny, do sprzedania. Zielna 11, nowy 19, mieszk. 4.

Meble bardzo gustowne, z 5-u pokojów, garnitury ozdobne, szafy, łóżka, umywalnia, toaleta, z jadalni eleganckie dębowe urządzenie, biuro otomana, biblioteka, oraz kolumny, kandelabry, dywany, firanki, do sprzedania tanio, przy ulicy Chmielnej № 22, (nowy 28), idąc od Brackiej 3-ci dom. w bramie, 1-e piętro, mieszkania 3. 18402

Do sprzedania fortepian, fabryki zagranicznej, mebli garnitur mahoniowy nowy i serwis porcelanowy, bardzo ładny, na 12 osób. Elektoralna № 30, mieszk. № 9a. 18617

Antyk biurko do sprzedania. Ulica Hoża № 26—7. 16605

Sanki petersburskie, familijne, zupełnie nowe, są do sprzedania, za przystępną cenę, można je obejrzeć na Pradze, ul. Targowa № 184 lit. O, u restauratora p. Lewandowskiego, w blizkości cyrkułu. 18578

Futro damskie, lisy, atłasem kryte, mało używane do sprzedania. Ul. Pawia № 48a, nowy 84, wiad. u właściciela domu. 18563

Buraki i marchew pastewne do sprzedania, w składzie nasion Rudnicki S-ka, Senatorska 25. 18576

Do sprzedania maszyna do szycia, róg Wilczej i Kruczej domu № 16, mieszk. 4.

Do sprzedania futro męzkie skunksy, czarnem suknem pokryte, ulica Dobra № 25, mieszkania 5. Zastać można od 11 rano do wieczora. 18588

Szafy, toaleta, garnitur mebli, stoły, samowary, kuchenne naczynia, do sprzedania. Zielna № 19, m. 2. 18594

Piece żelazne 2 hermetyczne mało używane, za rs. 20, komoda o 6-u szufladach rs. 10, trzy słupy i jedna podstawa pod zegar, razem za trzy rzeczy rs. 12, ubranie męzkie lepsze i używane. Piękna № 3, wiadomość u stróża Michała. 18590

Wykwintne kompletne umeblowanie salonu. fortepian Małeckiego, Szredera.— Jerozolimska 18a, mieszkania 7, od 11-tej do 4-tej po południu. 18443

Tanio! Meble, garderoba damska i łokciowe towary. Nowy-Świat № 55, mieszkania 12, od 2-giej godziny. 18452

Życzę kupić pianino używane. Adresować 113, poste-restante. 18427

Do sprzedania porządne urządzenie sklepowe, kontuary, szafy i t. p. — Tamże sklep do odstąpienia. Śliska № 50. 2582

6 garniturów mebli używanych, otomany, sofy, szeslongi, fotele, łóżka, umywalnie, kredensy, stoły, krzesła, biura, lustra, po nizkich cenach sprzedaje magazyn mebli K. Raboug. Nowy-Świat № 56. 18293

Ubrania zimowe, futra, okrycia, suknie, żakiety, tużurki, suknie ślubne, balowe, wieczorowe, ubrania dziecinne; świeczniki, porcelana, oraz przedmioty do urządzeń mieszkania, nowe i mało używane wyprzedają się w sklepie B. Korpaczewskiego. Nowy-Świat 38. 2398

Fortepiany są do sprzedania i wielki wybór różnych instrumentów muzycznych. cały chór dla kościelnej muzyki. Rekomenduje na kapelmajstrów wojskowych. Ulica Tłomackie № 2, mieszkania 3. 18398

Meble: garnitur czarny rzeźbiony orzechowy, gustowny, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów, tanio do sprzedania. Chmielna № 25, nowy № 35, stróż wskaże. 17980

Meble do sprzedania: garnitur czarny, szeslong, kanapka buduarowa, krzesła fantazyjne, lustra, kolumny czarne, stoliczki i biurko damskie, biblioteczki, szafki do bielizny, bardzo ozdobne, tualeta wielka paryzkiego wyrobu, wytwornie rzeźbiona, z jadalni umeblowanie dębowe, stoliczki do kart, wieszadła, firanki, lampy, obrazy olejne i wiele sprzętów domowych. Bracka № 20, szwajcar wskaże. 18412

Bardzo tanio fortepian o 7-miu oktawach, 4-ch szprejcach, konstrukcji Zembrzuskiego, za 250 rs. lub na zamian na pianino. — Ulica Żelazna № 39, m. 7. 18296

Do sprzedania stół obiadowy, dębowy. Krucza № 47, mieszk. 11. 18692

Kredens orzechowy tanio do sprzedania. Wiejska № 1, mieszkania 27. 18536

Garnitur mebli używanych, mahoniowych, wyściełanych, do sprzedania tanio, i okrycie ciepłe, modne, zupełnie nowe. Nowy-Świat № 34, mieszk. 18. 18599

Meble, kompletne urządzenie z ośmiu pokojów, garnitury ozdobne, szafy rozbierane rzeźbione, łóżka, toaleta, umywalka, nocne szafeczki, szafki do bielizny ottomana, rozmaite salonowe rzeczy, trema, lustra, kredens, stół, krzesła, stoliki do kart, żardinierki, komoda, regulator, żyrandol, firanki, dywany, chodniki, obrusy, lampy, oleodruk, serwis. Marszałkowska № 111, w bramie 1-e piętro, mieszkania 16. 18601

Meble, garnitur czarny i orzechowy, ozdobne urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble i lustra, tremo i firanki, z 6-ciu pokojów kompletne urządzenie, do sprzedania bardzo tanio, częściowo, przy ul. Chmielnej № 26 (32 nowy), pomiędzy Bracką i Marszałkowską, mieszkania 9. 17841

Do sprzedania dziecinne łóżeczko żelazne, pod orzech, z materacami i szeslong w zupełnie dobrym stanie. Bracka 8 nowy, mieszkania 4. 18670

Meble do sprzedania: garnitur mahoniowy, szafa jesionowa, dwa lustra w złoconych ramach, oraz łóżko mahoniowe. Ulica Złota, za Sosnową № 51 nowy, w oficynie, na dole, widzieć można od 10 rano do 3 po południu. 18655

Fortepiany nowe, używane, pianina, sprzedaż, zamiana, reperacje, strojenia przyjmuje, fabryka fortepianów Karwowski i Syn, Leszno 19a. 18694

Dubeltówka Lankastra kalibru № 12, do sprzedania, wraz z przyborami myśliwskiemi. Wiadomość: kiosk, róg Chmielnej i Brackiej. 18693

Garnitur mebli, otomana, fotele, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 18, mieszkania 2. 18697

Wyprzedaż kapeluszy zimowych w wielkim wyborze, po bardzo nizkiej cenie, w magazynie mód. Świętokrzyzka № 10. — T. Zawistowska. 18623

Fortepian o 7-miu oktawach, w dobrym stanie, do sprzedania. Leszno 8, wiadomość u stróża. 18688

Starożytne łóżko, mahoniowe, piękne, do sprzedania tanio. Mokotowska 14, 2-e piętro, m. 5; tamże śliczna damska rotonda na lisach, aksamitem kryta. 18686

Meble mahoniowe, urzędowej roboty, do sprzedania. Freta-Szeroka № 10/12, w kantorze próśb. 18659

Fortepiany nowe do sprzedania, oraz przyjmuje wszelkie reperacje fortepianów i pianin i strojenia. Ulica Nowy-Świat № 54. Janiszewski. 18653

Masło solone nadeszło ze wsi, funt 28 kop. Wiejska 18, mieszk. 4, od 9—1-ej. 18651

Sery litewskie do sprzedania na pudy i funty. Jerozolimska № 43, mieszkania 7.

Zaraz do sprzedania meble i różne rzeczy. Bednarska № 24, mieszk. 10. 18673

Wachlarze bezużyteczne z perłowej masy nabywam. Niecała 6, Plage. 18671

Do sprzedania narzędzia chirurgiczne.— Wiadomość w cukierni Dauksza, Bielańska № 22. 18667

Setery przeszło 4-tygodniowe są do sprzedania. Żurawia № 3, mieszk 21. 18663

Fortepian sprzedaję, wynajmuję, altówkę gitarę sprzedaję. Wiejska 11, mieszk. 5.

Ktoby miał do odstąpienia desenie na siatkę, proszę się zgłosić na Nowy-Świat № 64 nowy, mieszkania 9. Tamże jest do sprzedania mundur 8-mej klasy profesorski, prawie nowy, za cenę nizką. 18706

Interesa handl. i majątk.

Kawiarnia urządzona na sposób cukierniczy, egzystująca lat 6, dobrze procentująca, jest do odstąpienia zaraz. Wiadomość ulica Marszałkowska № 118 nowy. u fryzjera Nowickiego. 18705

Rs. 7,000 nieletnich do ulokowania na 1-szy numer hypoteki miejskiej zaraz po Towarzystwie, procent umiarkowany. Wiadomość w kancelarji rejenta Ciunkiewicza.

Rs. 15,000 jest do wypożyczenia, bez pośrednictwa, na 1-szy numer domu po Towarzystwie w Warszawie. Wiadomość: ulica Złota № 4 nowy, mieszkania № 5, od 9-ej do 11-ej rano. 18123

Dystrybucja wraz z owocarnią do sprzedania. Nowy-Świat № 1. 18573

Kawiarnia, z powodu zmiany interesu zaraz do sprzedania, blizko targu. Ulica Grzybowska № 7. 18484

Zamiana domu na większy. Wiadomość: Nowy-Świat 53. Sklep Niciarski. 18562

Do sprzedania traktyjernia przy warsztatach kolejowych. Żelazna № 5. 18603

Piwo i bufet w składzie wódek chciałbym wydzierżawić. Wiadomość: Marszałkowska № 76, mieszk. 4. 2598

Rs. 4,000 potrzeba jest na dom w Warszawie, położony w środku miasta. Wiadomości udziela kancelarja notarjusza Paklerskiego, Miodowa Sąd Okręgowy. 18595

Sklep dystrybucyjny z oknem wystawowem, w bardzo dobrem miejscu, z powodu zmiany interesu, jest do sprzedania od Nowego-Roku. Wiadomość i objaśnienia na miejscu. Twarda № 4. wprost 8-go cyrkułu.

Do sprzedania egzystujący od 38 lat zakład najmu powozów i omnibusów. Wiadomość: Nowy-Świat № 57, w kantorze.

Skład węgli do odstąpienia przy ul. Śliskiej № 20. 18450

Skład wódek z wyrobioną firmą, od kilkunastu lat na pryncypalnej ulicy egzystujący, jest w każdym czasie do odstąpienia z przyczyny interesów familijnych. Wiadomość: Nowy-Świat № 56, nowy 52. 18516

Wspólnika potrzeba z kapitałem rs. 7,500 do interesu egzystującego od lat dwudziestu, dobrze prosperującego. Bliższa wiadomość w kantorze Ignacego Górskiego, ul. Bednarska № 25. 18515

Potrzebne są 3,000 rubli na spłatę, bez pośrednictwa. Ulica Szczygla № 6—8 domu, lokalu 2, od 12 do 4-tej. 18507

Ogród fruktowo-warzywny, duży do wydzierżawienia za rs. 150. Dobra № 10, 1-sze piętro. 2594

Do sprzedania folwark, włók 12 w gubernji Warszawskiej. Marszałkowska 142, mieszkania 12. 18425

Sklep kolonjalny do sprzedania od każdego czasu. Ulica Śliska № 9, dom Kapego. 18440

Kawiarnia elegancko urządzona, w dobrym punkcie, dająca dobry dochód, z powodu zmiany interesów do sprzedania. Wiadomość: Szpitalna № 5. mieszkania 7, od godziny 3-ej do 8-ej. 18481

Potrzebna jest suma rs. 30,000 na 7%, na hypotekę domu w środku miasta, zaraz po pożyczce Towarzystwa rs. 30,000. Informację powziąść można w kancelarji hypotecznej miasta Warszawy, ulica Miodowa, bez pośrednictwa osób trzecich. 18463

Dom do sprzedania dla ważnych przyczyn za rs. 35,000 rs„ Towarzystwa jest rs. 10,000, dochód roczny 3,900 rs., gotówki potrzeba 20,000 rs. Ulica Pańska № 64, dom dwu-frontowy. 18297

Sklepik z dystrybucją do sprzedania. Cena przystępna. Ul Nowolipie 32. 18612

Do sprzedania sklep wiktuałów z dystrybucją w każdym czasie. Żelazna 17.

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do odstąpienia w każdym czasie, z powodu posady. Leszno № 10. 18610

Potrzebna jest summa rs. 6.000 na 1 szy numer hypoteki. Wiadomość: Żelazna № 27, m. 5, od 4 do 6 po południu. 18681

Do sprzedania majątek ziemski 5,424 dziesięcin, za 55.000 rs. gotowizny, potrzeba 20,000 rs., tudzież lasy dębowe, jesionowe, świerk i olcha. około 6,000 morgów (200 włók), dziesięć godzin drogi od Warszawy. Wiadomość: Hotel Saski № 27, codziennie do 11-tej godziny. 18683

Folwark 15 włók bez służebności, na zamianę na dom lub do sprzedania, budynki nowe, blizko kolei Dąbrowskiej, powiat Opatowski. Sklep pieczywa Góreckiego, w szpitalu Ś-go Rocha, obok księgarni Błaszkowskiego. 18649

Interes świetny i pewny, z niewielkim kapitałem, lecz znajomością rzeczy, dla wspólnika do majątku przemysłowego znacznej wartości, z lasami, fabrykami i motorem wodnym. Bliższa informacja: Aleje Jerozolimskie № domu 82 nowy, mieszkania 11, od godz. 9 do 11-tej i od 4 do 6-tej. 28675

Z powodu wyjazdu do sprzedania dystrybucja. Adres: kiosk przy ratuszu. 2612

Rs. 15,000 potrzeba na pierwszy numer po 22,000 rs. Towarzystwa, na hypotekę majątku ziemskiego. Wiad. w kancelarji p. Dziewulskiego notarjusza, w gmachu Sądu Okręgowego. 18684

Dom z zabudowaniami i ogrodem owocowym do sprzedania w Kutnie, od 20 Kwietnia 1886 r. Wiadomość: ulica Hoża № 38, mieszkania 29, w niedziele i święta od 10-ej rano do 1-ej. 18698

Do interesu przemysłowego, dobrze prosperującego, potrzebny jest wspólnik współpracownik, z kapitałem 5,000 rs. Oddział pracy do wyboru. Wiadomość i szczegółowe objaśnienia: Rybaki № 6, mieszkania 37, od godziny 8—1 i od 5—9. 2604

Lokale.

Sklep obszerny z oknem i dwoma pokojami do najęcia od każdego czasu przy ulicy Senatorskiej № (22) 32 nowy. Wiadomość u rządcy domu. 2586

Pokój duży ładny do odnajęcia, może być z troskliwą opieką i ciągłą konwersacja w obcych językach. Złota 26, m. 7. 18437

Pokój umeblowany, na 2-em piętrze, jest do wynajęcia przy ulicy Świętokrzyzkiej № 14, mieszkania 5. 18668

Zaraz do wynajęcia pokój duży, umeblowany, frontowy, z opałem i samowarem 16 rs. miesięcznie. Smolna 15, (7), mieszkania 8. 18333

Pokój z przedpokojem umeblowany do wynajęcia. Danielewiczowska № 16, mieszkania 12. 18292

Pokój duży od frontu, z meblami i usługą w każdym czasie. Jerozolimska № 43 nowy. mieszkania 8. 18384

Pokoje umeblowane, Nowy-Swiat № 36, dawniej 40, do wynajęcia w każdym czasie, pojedyńczo i w połączeniu 2 lub 3 razem, z oddzielnym korytarzem. 18580

Potrzebne zaraz 3 lub 4 pokoje na 1-em lub 2-em piętrze z wodociągiem, w okolicach kolei W. W. Oferty złożyć u stróża, Chmielna № 45. 18680

Pokojów 3 lub 5, z wszelkiemi wygodami, odnowione. Złota 2a, blizko Marszałkowskiej. 18664

Pokoik oddzielny przy wdowie, dla przyzwoitej osoby płci żeńskiej. Przejazd № 9 mieszkania 24. 18640

Doniesienia rozmaite.

Kościelne ozdoby, ołtarze, ambony, chrzcielnice, rezurekcje i t. p. wykonywa oraz reperacje i odnawianie tychże uskutecznia sumiennie i najtaniej, nagrodzona medalem fabryka Pozłotniczo - rzeźbiarska Kazimierza Matulewicza, ul. Długa № 41/43 róg Bielańskiej. 2485

Feliks Morzycki i S-ka. Dom komisowo-przewozowy załatwia przewóz, odbiór i ekspedycje wszelkich towarów i przesyłek, na wszystkich kolejach i komorze. Wszelkich rozmiarów i gatunków skrzynie na składzie. Opakowanie i przewóz mebli. Kantor Tłomackie № 8. Telefonu № 135 2498

Reperacja mebli! odnawianie i wszelkie roboty wchodzące w zakres stolarstwa, wykonywają się po umiarkowanych cenach. Ul. Królewska № 11, stary 13. 18461

Dla dam. W znanej pracowni okryć damskich E. Car, Nowy-Świat № 40, wykonywają się roboty do najpierwszorzędniejszych magazynów. Także przyjmuje się wszelkie obstalunki na okrycia, wierzchy do futer, jak również podszycia takowych, po cenach przystępnych. 18465

Z powodu zwinięcia interesu, wzywa się osoby interesowane po odbiór swoich rzeczy, zastawionych pod № 6 na Starem-Mieście, w przeciwnym razie takowe w przeciągu sześciu miesięcy sprzedane zostaną.

Kapelusze, kwiaty i pióra przyjmują się do odświeżania w magazynie mód J. Mottier Sznagé. Nowy-Świat № 21, w podwórzu na dole. 18544

Wyrok na byłych kupców 2-giej gildji pp. Moszkowskiego i Grünberg, jest do sprzedania na bardzo korzystnych warunkach.— Wiadomość w kantorze Ignacego Gantzwohl, Królewska № 49. 18604

Potrzebna jest na wieś od Nowego-roku służąca do trojga dzieci, z wychodźców pruskich, posiadająca dobrze język niemiecki. O warunkach można się dowiedzieć do 10 rano i od 3—4 po południu, Chmielna 26 nowy, mieszkanie stróż wskaże.— Tamże jest do sprzedania salopa jonatowa, w zupełnie dobrym stanie. 18676

Podaje się do wiadomości publicznej, iż w dniu 27 Sierpniu s. s. 1885 r., zgubionem zostało świadectwo depozytowe Banku Polskiego № 17041, na sumę rs. 1,600, wydane na imię Franciszka Brun. W razie znalezienia wzmiankowanego świadectwa, proszę o złożenie go w kantorze Banku Polskiego. 18669

Akuszerka M. S. przyjmuje osoby spodziewające się słabości, cena jaknajprzystępniejsza. Sumienna opieka. Ul. Marjensztadt № 9. 18589

Akuszerka Kosińska przyjmuje osoby na słabość, w oddzielnych lub wspólnych pokojach. Dyskrecja i umieszczenie dziecka zapewnia się. Świętojerska № 16 dawny, nowy 24, mieszkania 8. 18695

Mamka ze świeżym, obfitym pokarmem. Praga, Nowy Bazar, stróż wskaże. 18660

Ktoby chciał przyjąć za własną, dziewczynkę półroczną, raczy przybyć: ulica Brukowa 355, do Berauza. 2613

Dziecko do piersi przyjmie młoda kobieta, ul. Nowolipki № 38D, mieszk. 14, na 3-m piętrze. Januszewska. 18678

Obuwie męzkie, damskie i dziecinne, zgrabne, trwałe i tanie, wyrabia Konst. Kłobukowski, Orla 12, róg Leszna. 18679

Znalezione pieniądze w bliskości ogrodu Saskiego, można odebrać za udowodnieniem i zwróceniem kosztów ogłoszenia u podmajstrzego, ulica Litewska № 14. 18650

Dywan na nogi do powozu, został zgubiony dnia 18 Listopada, t. j. we środę wieczorem, na Nowym-Świecie. Łaskawy znalazca zechce odnieść na Nowy-Świat № 8, do P. Thiel, za nagrodą. 18614

Rs. 10 nagrody! Zgubiono broszkę z jasno-zielonym kryształem, otoczonym złotemi wężami. Złota 35, m. 1. 18560

W dniu 18 b. m. wsiadającemu do tramwaju kursującego na Muranów, skradziono pugilares z 105 rublami gotówką, wekslem na rs. 300 i paszportem na imię Rosenberga. Przy zwrocie papierów nie będzie dochodzone o pieniądze. Ulica Muranowska № 44, do właściciela domu. 18677

W drukarni [illegible] — Plac Teatralny nr [illegible] (nowy 9). Дозволено Цензурою—Варшава 9 (21) Ноября 1885 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.